

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 98.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany”, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł., 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował: Asystenta rachunkowego przy c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie Ignacego Kudlińskiego oficyałem rachunkowym, zaś kalkulantą rachunkowego c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie Mieczysława Piotrowskiego asystentem rachunkowym przy tymże Sądzie krajowym wyższym.

Prezydent Sądu wyższego w Krakowie zamianował asystenta rachunkowego krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie Pawła Budzynowskiego, oficyałem rachunkowym przy Sądzie krajowym wyższym.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 sierpnia.

Krwawe starcia pomiędzy robotnikami włoskimi a francuskimi, jakich widownią była w minionym tygodniu miejscowość Aigues Mortes, a które wywołały tak silne wrażenie w całym Włoszech, ilustrują dobrze obecne usposobienie dwóch tych plemion romańskich: włoskiego i francuskiego względem siebie nawzajem, i są zarazem wyborynym komentarzem dla hasła „zbratania narodów i proletaryatu całego świata”, podnoszonych z taką emfazą jeszcze niedawno, na międzynarodowym kongresie socjalistów w Zurychu. Jeżeli nawet znane głosy prasy francuskiej i włoskiej z powodu zamierzonej podróży wło-

skiego następcy tronu księcia Neapolu na wielkie manewry niemieckie do Alzacy i Lotaryngii — te głosy pełne gorczy, o których mieliśmy sposobność pisać niedawno — nie mogły przekonać włoskich zwolenników przymierza z Francją o nieproduktywności ich usiłowań, wywoływały bowiem zarzut, że są to tylko nieporozumienia pomiędzy oficyalną Francją a oficyalnemi Włochami: to wypadki w Aigues-Mortes i towarzyszące im na całym półwyspie Apenińskim demonstracje, przekonują chyba największych nawet optymistów, że miłość plemienna pomiędzy Włochami a Francuzami należy do wytworów bujnej wyobraźni, a rozgoryczenie wzajemne wsiaknęło natomiast głęboko w krew i przekonania obu narodów. Wypadki w Aigues-Mortes nie są zresztą pierwszym podobnym objawem, choć one pierwsze wzięły tak krwawy obrót: niejednokrotnie już bowiem przychodziło poprzednio do silnych nieporozumień a nawet starć pomiędzy robotnikami francuskimi i robotnikami włoskimi, zajętymi czy to przy budowie nowych kolei we Francyi, czy też przy pracy w portach francuskich, zwłaszcza zaś w Marsylii. We wszystkich tych zajściach bezpośrednią przyczyną nieporozumień był wprawdzie zawsze względ, iż Włosi, odznaczając się pilnością, sumiennością wielką i wielką wprawą w swym fachu, zwycięsko wychodzili z konkurencyi z robotnikami francuskimi — oprócz jednak kwestyi chleba, nurtowały na dnie tych rozterek także i zawiści polityczne.

Wypadki w Aigues-Mortes są atoli także jednym ogniewem więcej w łańcuchu zdarzeń, które zadają otwarcie kłam wszystkim socjalistycznym teoryom o międzynarodowym zespoleniu się robotników całego świata a są żywym dowodem niemożności ziszczenia się mrzonek socjalistycznych. Pomimo wszelkich deklamacyj na temat braterstwa czwartego stanu, z całą zaciętością zwracali się zawsze robotnicy francuscy przeciw pomocnikom handlowym pochodzenia niemieckiego, zatrudnionym we Francyi, lub przeciw niemieckim robotnikom, pracującym we francuskich przę-

działniach i zakładach wyrobów artystycznych; to samo spotykało zawsze robotników lub wyrobników włoskich w południowej i środkowej Francyi a robotników belgijskich we Francyi północnej. Pamiętamy dobrze ów okrzyk: „Przemysł francuski dla Francuzów!” jaki rozlegał się zeszłego roku od północy Francyi do południa, wywołany agitacją przeciw robotnikom belgijskim, podczas gdy równocześnie wygłaszano w Carmaux na zebraniach strejkujących górników francuskich długie tyrady na cześć solidarności robotniczej! To samo powtórzyło się i teraz, a powtórzyło jakby na to aby złożyć znowu świadectwo prawdziwe, iż życie codzienne, życie praktyczne, innem płynie korytem, niż to, jakiego mu wskazać chcieli agitatorowie socjalistyczne, i że są prawa ekonomiczne tak silne, są antagonizmy i zawiści polityczne tak głęboko zakorzenione, iż rozbić się o nie muszą wszystkie sofizmaty socjalnych demokratów i wszystkie domki z kart, budowane na premisach „zrzeszenia się” ludów. Żyjemy zawsze jeszcze w czasach, w których mimo, że cywilizacya i ożywiony ruch towarzyski złagodziły kontrasty rasowe, różnice polityczne i narodowościowe nie wygasły, a walka o byt i kwestya chleba brutalnie górują ponad wszystkimi problemami społecznymi. Jedyne głęboka wiara, prawdziwa humanitarność, miłość kraju i bliźnich mogą złagodzić tę sprzecznę siłę — a dopóki te czynniki nie wezmą bezwzględnej przewagi w życiu, wypadki takie, jak owe w Aigues-Mortes, będą nieraz jeszcze wywoływały śmierć nieszczęśliwych i niewinnych ofiar złych instynktów natury ludzkiej, chociażby nawet nie wchodziły w nich w grę także motywa polityczne!

Sprawy francuskie.

O sojuszu pomiędzy Francją a Rosją czytamy w *Nowem Wremieniu*:

„W otrzymanym dziś przez nas pierwszym numerze odnowionego *Le Nord* (pismo

to będzie obecnie wychodziło co tydzień w Paryżu) redakcyja oświadcza, iż *Nord* ma na celu wykazać pożytek i konieczność przymierza francusko-rosyjskiego. Dalej czytamy: „Uważamy za konieczne wyjaśnić prawdziwe znaczenie zbliżenia, jakie się dokonało między Francją a Rosją, oraz przeciwdziałać wpływom, dążącym do wykrzywienia wszelkiego rodzaju objawów solidarności francusko-rosyjskiej w zakresie polityki międzynarodowej. Europa ocenia należycie lojalność i umiarkowanie, charakteryzujące politykę wewnętrzną Rosyi. Z drugiej strony, wrogowie Francyi muszą przyznać, że we wszystkich kwestiach międzynarodowych, będących na porządku dziennym w ostatnich czasach, rzeczpospolita zajmowała stanowisko pokojowe. Zblizenie francusko-rosyjskie nie jest tylko rezultatem instynktowych sympatyj i antypatyj, nie jest ono tylko rezultatem zbliżenia uczuciowego, lecz głównie związkiem rozsądku, opartym na interesach ogólnych i trwałych, uwarunkowanym potrzebami ogólnego stanu Europy. Związek francusko-rosyjski jest, jednym słowem, nową równowagą międzynarodową, która zastąpiła dawną zgodę europejską, naruszoną zajściami 1870 roku. Zgody tej gabinetu stanowczo nie chcieli odnowić. W takich warunkach sojusz francusko-rosyjski dla świata cywilizowanego może być tylko rękojmią bezpieczeństwa i trwałości. Nie przestaniemy wykazywać tej znamiennej w najwyższym stopniu strony położenia międzynarodowego. Stawiamy sobie za zadanie dowieść, iż walcząc w obronie własnych interesów, Francya i Rosya strzegą równocześnie interesów Europy”. — Oto oficyalne uzasadnienie sojuszu, czy też „związku” francusko-rosyjskiego, oto polityczny program dyplomacyi francuskiej i rosyjskiej, a zarazem dziennika *Le Nord*.

W ostatnich czasach podnoszono z wielu stron, że dzisiejsza marynarka angielska nie domaga i nie może iść w porównaniu z dawniejszą; — otóż okazuje się obecnie, że i marynarka wojenna francuska znajduje się w ró-

8)

Walerya Marrené.

Historya zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

(Ciąg dalszy)

W starej Warszawie nie zmieniano co rok mieszkania jak się to nieraz dzieje; ludzie trzymali się na miejscu, domy były mniejsze, nowy lokator stanowił wyjątek ważny dla całej kamienicy. Mieszkańcy jej troszczyli się o to, jakich będą mieli sąsiadów.

Przytem nowi lokatorowie, którzy sprowadzali się od św. Jana do domu pana Müllera, byli nie lada czem. Najeli główny apartament na pierwszym piętrze z balkonem, nie dość im było czterech pokoi, jeszcze z przyległego dwa przybrali. Myśleliśmy, że się sprowadzi ogromna rodzina. A tu raptem trzy osoby: pan, pani i panienka. Bo stara jakaś kuzynka, stryjeczna siostra samego pana, należała raczej do służby. Trzymali powóz i konie. Słowem ogromne państwo. Pan Müller odnawiał dla nich całe mieszkanie, nawet tapetowano parę pokoi, co wówczas nie było wcale rzeczą zwyczajną, ale prezes — nowy lokator był prezesem — tak chciał i tak być musiało. Nigdy nie widziałem, ażeby pan Müller był dla kogo z tak wielkim respektem. Za jego przykładem wszyscy mocno się zajmowali przybyszami. W naszym domu lokatorowie zmieniali się rzadziej jeszcze niż gdzieindziej. Główny apartament zajmowała dotąd jakaś sparaliżowana starszka, którą w lecie na fotelu z kółkami wy-

wożono na balkon. Umarła w zimie, a lokal stał dotąd pustkami.

Dobranie aż dwóch pokoi sąsiednich było faktem niesłychanym i pan Müller długo się na to nie mógł zdecydować. Nie miał też dotąd nigdy lokatorów, którzyby trzymali konie. Trzeba było wyprzątać stajnię i wozownię, obrócone na jakieś składy. Pani Müller była z tego powodu ciągle w bardzo złym humorze. Zły humor odbijał się na służącej, którą kiedyś zabiła bez powodu. Służąca szlochała w niebogłose, pani Müller krzyczała, pan Müller piorunował. Słowem była z tego wielka awantura.

W lecie, cały ruch domu koncentrował się na dziedzińcu, więc wiedzieliśmy wszyscy, co się działo w apartamencie pierwszego piętra. Przez okna na oścież otwarte buchał z nich zapach terpentyny, kleju, farby, potem któregoś dnia zaciągnięto pokoje, potem było słychać hałas poruszanych szczonek. A ojciec mój, który był bardzo ciekawy, domem zaś interesował się jak własnym, zajrząwszy tam oświadczył, iż salon wygląda po królewsku.

Potem było parę dni ciszy, a potem któregoś rana zaczęły przybywać meble; niektóre przywoziły konie prezesa, inne przynoszono na tragach. Pyszne to były meble. Cały dom wyległ, by je zobaczyć. Mahoniowe z delikatnemi wyrzynaniami z jasnego drzewa, kryte karmazynowym utrechtem, widocznie przeznaczone były do salonu. A co za lustra w złoconych ramach! co za obrazy! kandelabry! marmurowe kolumny — ani wiedziałem, że takie piękne rzeczy istnieją na świecie. Byłbym pragnął choć przez dziurkę od klucza zajrzeć, gdy to wszystko ustawia.

Na dziedzińcu było hałasu, krzyków, nawoływań co nie miara, służba prezesa krzątała się, ale ani jego samego, ani pani widać nie było.

Wszyscy mówili o nowych lokatorach. Aż wreszcie któregoś rana — przyjechali. Nie byłem wówczas w domu, matka właśnie posłała mnie za jakimś sprawunkiem. Powróciwszy dowiedziałem się zaraz o fakcie, bo na spokojnym naszym dziedzińcu zobaczyłem powóz, z którego wyprężano konie.

Naturalnie przepadałem za koniami. Czy jest u nas chłopiec, co by za nimi nie przepadał? Dotąd były to jednak uczucia czysto platonicznej natury. Nie mogłem przecież, zawiązywać stosunków przyjaźni z doróżkarskimi szkapami, które stały na rogu ulicy lub na Bankowym placu. Teraz nagle spałe gnadosze prezesa wydały mi się istotami wyjątkowymi, przypatrywałem się ich ruchom, słuchałem rżenia, niepokoił mnie najmniejszy hałas, dochodzący ze stajni i tak mi te konie wjechały w głowę, iż gdyby nie wakacje, byłbym niezawodnie dostawał w klasie same pałki.

Szczęściem miałem całe dnie wolne i nie tracąc czasu zaprzyjaźniłem się z Walentym stangretem. Wskutek tej przyjaźni, pozwalał mi wkrótce wyręczać się w pojeźniu i czyszczeniu koni a nawet pomagać sobie, gdy zaprzęgał. Gdybym tak mógł kiedy powozić lub chociaż z kozła asystować tej czynności, do której rwała się moja cała istność!

Nie wiem czy w tych chwilach gorących pożądań nie marzyłem o piaskowym płaszczu z peleryną, jaki nosili wówczas doróżkarze. Ze stajni nie można było często zwołać na obiad lub herbatę. Powracając do domu przynosiłem nieznośną woń stajni. Ma się rozumieć, że Adaś szedł za moim przykładem.

Matka nas łajała, ale zaledwie się odwróciła, już obdawaj znow robiliśmy swoje. Skarżyła się ojc. Ojciec nie brał tych rzeczy do serca.

— Nowość! — odpowiadał obojętnie. — Znudzili mu się. A zresztą, przecież to wakacje.

Rzeczywiście znudziło się Adasiowi. Mnie nie! Do gnadoszów przyłączył się drugi, bez porównania silniejszy magnes: panna Helena. Panna Helena wprawdzie nie siedziała w stajni, ale z Walentym, który pełnił w wielu wypadkach służbę pokojowca, można było o niej mówić.

Po raz pierwszy zobaczyłem ją na balkonie, a raczej zobaczyłem nie ją tylko jej nóżkę jak na pokusę wysuniętą poza balustradę. Może to odległość sprawiała, ale zdało mi się, iż ta nóżka była równie maluchną jak nóżka żółtej damy. Szedłem właśnie do jednego z kolegów i stanąłem jak wryty, widząc zgrabny trzewiczek na białej pończosce. Potem dopiero podnosząc oczy zobaczyłem białą muslinową sukienkę i niebieskie wstążki pelerynki — wszystkie panny nosiły wówczas pelerynki, a panna Helena była już dorastającą panienką — kiedy jednak wzrok mój doszedł do głowy sportrzegłem twarz zupełnie inną niż zapowiadał strój, biała sukienka i pelerynka z niebieskimi wstążkami!

Nie była to twarz różowego, modrookiego aniołka, nie była podobna do żadnej z tych, które widywałem, lub spodziewałem się zobaczyć. Była tam masa czarnych włosów, krótko wcięte zwijały się w niemożliwe puki: wszędzie ich było pełno na czole, na szyi, na skroniach, zdaje mi się nawet że zagłądały aż na policzki, a wśród nich błyszczały oczy podobne do rozżarzonych węgli, niby oczy dzikiego kota. Jak żyję takich oczów nie widziałem, no i prawdopodobnie nie zobaczę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wnym stanie zaniechania. Zwrócił na to uwagę już znany artykuł półurzędowego *Temps'a*, a obecnie wychodzą coraz nowe szczegóły na jaw.

Francuska marynarka wojenna nosi na sobie pozory świętości, tak, że statystycy angielscy sami przyznają jej przewagę nad flotą brytyjską; — atoli i ona choruje na niedostatki i braki. Odnoszą się one głównie do okrętów rezerwowych, które nie są utrzymywane w należytej gotowości. *Temps* wlicza szereg przykładów z ostatnich lat trzech. W r. 1890, zupełnie nowy krążownik „Dubourdieu” miał odbyć podróż próbną. Kontradmirał Reynault de Presmeuil wywiesił na nim swoją flagę. Dopłynął on do portu Cherbourg, poczem maszyna odmówiła usług zupełnie i musiano go zwrócić do doku. W parę miesięcy później krążownik „Dupetit Thonare” otrzymał rozkaz połączenia się z eskadrą neufundlandzką, nie mógł atoli Tulon opuścić, gdyż wał jego był pęknięty. Wkrótce potem podobne uszkodzenie spostrzeżono na okręcie transportowym „Annamite”, gdy miał wejść do Tonkinu odstawić. Podczas ćwiczeń floty w r. 1890, jeden z krążowników rezerwowych powołany został do służby. Rozkaz przesłany został trzem z kolei okrętom, które miały być zupełnie do służby gotowe; ale żaden z nich nie mógł wyruszyć na morze, gdyż wszystkie były uszkodzone. W roku zeszłym chciano łódź działową „Meteore” jak najprędzej wysłać do zatoki Benin, ale okazało się, że również była popsuta. Zamiast „Meteore” wysłany tedy został „Scorpion”, który też doszedł na miejsce przeznaczenia, ale w bardzo nędznym stanie i spotrzebowałszy trzy razy tyle czasu, ileby go dla zdrowego okrętu potrzeba było. Los „Eclairneur’a”, który przeznaczony był do Syamu, ale odpłynąć nie mógł, jest w świeżej pamięci. Arsenał Saigonski otrzymał jednocześnie rozkaz obsadzenia jaknajprędzej załogą tamtejszego rezerwowego awisa „Pluvier”, żeby w eskadrze admirała Humanna zastąpił miejsce uszkodzonej „Alouette”. Pokazało się jednak, iż kadłub „Pluviera” był tak zdezelowany, iż musiano „Alouette” na gwałt naprawić, jak było można. „Pazin”, zupełnie nowy krążowiec, odbywał niedawno temu pierwszą podróż. Płynął do Azji wschodniej. Przybył do Saigonu z opóźnieniem, i lubo bardzo potrzebny, musiał pójść na pięć dni do doku, gdyż maszyna jego potrzebowała naprawy. Ponieważ utrzymanie w gotowości okrętów rezerwowych dużo pieniędzy kosztuje, ponieważ dla każdego okrętu musi być ciągle utrzymywany w gotowości mały sztab oficerski i związek załogi, doświadczenia zatem powyższe wskazują, że w służbie marynarskiej wielkie panuje niedbalstwo.

Kongres Stanów Zjednoczonych.

W obu Izbach kongresu Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, od dwóch już

prawie tygodni toczą się dyskusje nad kwestyą srebra, a pomimo to w Izbie reprezentantów jeszcze stu mowców zapisanych jest do głosu, tak, iż rozprawy mogą potrwać jeszcze 2 — 3 tygodni, zanim dojdzie do głosowania. Obroncy srebra liczą na nieokreślone bliżej pomysły kombinacje; przeciwnicy natomiast srebra obliczają, iż będą mieli większość w kongresie, że zatem nie będą potrzebowali zawierać kompromisu.

Podstawą rozpraw obecnych jest wniosek Wilsona, który brzmi, jak następuje: „O ile ustawa z 14 lipca r. 1890 (bill Shermana) sekretarzowi stanu dla spraw skarbowych przepisuje zakupno 4½ milj. uncyj srebra miesięcznie lub tyle, ile na rynku na sprzedaż będzie wystawionem — o tyle zostaje ona zniesiona. Natomiast wybite na zasadzie tej ustawy dolary srebrne zachowują swoją siłę płatniczą, a skarb Stanów Zjednoczonych ręczy, iż na zasadzie, która się później ustanowi, zapewniona im będzie równa wartość z monetą złotą”.

Komisja skarbową senatu powzięła już uchwałę niemałego znaczenia. Oświadczyła się ona za zniesieniem bilu Shermana, o ile zawiera polecenie zakupna srebra; dalej nie uchwaliła komisja projektu ustawy, pozwalającej wybijania monet srebrnych na rachunek osób prywatnych, a natomiast dała wyraz sympatii swojej dla srebra w uchwałę, wzywającą rząd, aby użył wszystkich środków możebnych celem wprowadzenia bimetalizmu, któryby srebro uznał za metal, służący do wybijania monet na równi ze złotem, i uprawniał do wszelkich wypłat w jednym i drugim metalu. W myśl tej uchwały należy w drodze międzynarodowego układu lub ustawodawczych aktów oznaczyć stosunek wartości srebra do wartości złota i równocześnie postanowić, że Zjednoczone Stany będą oba metale uważać zawsze za odpowiednie do wybijania monet, i wybijając z obu metali monety, mające równą wartość nominalną. Tekst tej uchwały nie jest jeszcze dokładnie znany. W każdym jednak razie uchwała ta nie zupełnie odpowiada życzeniom prezydenta Clevelanda, gdyż prezydent żąda wyraźnie do zaprowadzenia waluty złotej. Gdyby kongres nie przychylił się do żądań prezydenta Stanów, Cleveland nie miałby środka przeprowadzenia swojej woli, nie służy mu bowiem prawnie rozwiązanie Izby, a nowy kongres ze świeżych wyborów zbierze się dopiero 4 marca 1895 roku.

Cholera.

Drogą telegraficzną donoszą z Poznania: Według ogłoszenia prezydenta rządu, granica rosyjska z dniem 21 b. m. została zamknięta. Przejście granicy dozwolone jest tylko: przez Strzałkowo, Pogorzelię, Skalmierzyce i Podzamcze po poprzednim zbadaniu lekarskiem. Rosyjscy wychodzą i

inne podejrzane osobistości będą na granicy zatrzymywane. Żandarmeryja została wzmocniona i urządzono stacje kontrolne. Wezbraj udali się na granicę: prezydent rządu Hoemly i radca sanitarny Geronne.

Piszą z Berlina:

Ze względu na zwiększające się niebezpieczeństwo zawielenia cholery, stacya okrętowa, ustanowiona w Bremie dla wychodźców rosyjskich, niebawem będzie zamknięta. *Danziger Zeitung* donosi nadto, że lada dzień należy się spodziewać rozporządzenia, wzbraniającego flisakom wyładowywania w miastach, nad Wisłą położonych.

KRONIKA

Lwów, 22 sierpnia

— **Dzień Urodzin Najj. Pana** obchodziło grono gości kąpielowych w Norderney w sposób niezwykle uroczysty. Prawie cała wyspa była oświetlona flagami przystrojona, a specjalny komitet, w którego skład między innymi wchodził prof. dr. Pilat, urządził wspaniały bankiet i koncert. Podczas bankietu wzniesł prezydent wyższego sądu kraj. w Bernie pan Edelmann, toast na cześć Najj. Pana, zaś deputowany p. Lindheim na cześć cesarza Wilhelma II.

— **Z c. i k. armii.** W oddziale inżynierów, w batalionach pionierów, mianowani zostali podporucznikami: Juliusz Tarnawa Malczewski, Józef Olszak i Wilhelm Soja.

Zastępcami oficerów mianowani w pułkach galicyjskich pieszych: Zimmerman Franc. 41, Ebert Alojzy 30, Mach Fr. 20, Veltman Aug. 9, Nebesky Ferd. 15, Walter Rysz. 45, Richter Alojzy 13, Stolz Kar. 58, Karst Teod. 56, Beranek Kar. 57, Krzenek Al. 95, Jantscha Maks. 24, Fara Wacł. 77, Rassel Ern. 13, Köhler Kar. 80, Birnstein Jakób 89, Preuss Leop. 90, Lonnek Karol 41, Masza Włodz. 56, Chotivinsky Jar. 24, Hacker W. 80, Schneider L. 58, Batoryska Wł. 9, Kowarcz Teod. 10, Mauthner Fr. 90, Folkert Eman. 13, Strava Ant. 15, Waszku Oldrich 45, Pavlis Rysz. 13, Roekenbauer Ant. 30, Gröschl Ant. 95, Petar Krosheim Fryd. 20, Kosar Jan 58, Hirschel Ryszard 80, Schumak Karol 56, Rebetz Edw. 55, Fressl Franc. 45, Tael Wikt. 57, Sembol Erwin 90, Jaszke Kar. 40, Wokalek Fryd. 45, Lazar Aur. 41, Horaczek Gwido 77, Gärtner Franc. 9, Köhl Gaising Oskar 95, Niesner Edw. 15, Budinsky Fel. 58, Matiejka Jan 10, Weigel Franc. 13, Wodnagg Wiktor 89, Lenk Ern. 24, Ragette Wil. 20, Berka Art. 80, Sabeditch Józef 57, Böhm Aug. 55, Herman Hugo 56, Panek Gwid. 20, Pawelka Maks. 30, Forster Ludw. 40, Demele Józef 57, Zika Franc. 89, Nachodsky Eman.

55, Piling 45, Katzer Wac. 77, Sikorski Zdzisł. 11, Kindl Adalb. 9, Pszeniczka Karol 10, Hora Teod. 15, Förderl Wilhelm 90, Schoenowsky Gustaw 50, Zerha Osk. 40. W strzelcach: Muck Fryd. 13, Horliwy Mich. 30, Jvits Józef 13. W kawalerii: Przybysławski Andr. drag. 10, Klamt Hen. ul. 7, Adamowicz Csepim ul. 1, Peuker Maks. ul. 2, Hoppe Wikt. ul. 2, Schletter Ludw. ul. 3, Jełowicki Bruno ul. 12, Lukasz Wac. ul. 4, Windisohgraetz Otto ul. 1, Berga Karol ul. 11. W artylerii: Gorczyński Adam, Eisner Fryd., Veit Rud., Rabel Alojzy, Rzeźniowiecki Bron., Ubelaker Karol, Thoman Ferd., Rothansl Jerzy, Jakub Józef; w pionierach: Bogusławski Ligeza Ferd.; w oddz. sanitarnym: Kolankowski Ajtal.

— **Pierwsza lista składek na rzecz** klęską powodzi dotkniętej ludności:

Gmina miasta Lwowa 5.000 zł., JE. Arcybiskup Issakowicz 25 zł., pp. Beza 5 zł., Plato Kostecki 1 zł., Mussil 5 zł., prof. Małocki 30 zł., prof. Rawer 1 zł., dr. Pisek 5 zł., ks. kan. Turzański 20 zł., Drexler 10 zł., dr. Małachowski 10 zł., dr. Tchorznicki 10 zł., dyrektor Deyma 10 zł., dr. Czaykowski Rob. 5 zł., Białoskórski 5 zł., dr. Dulęba 10 zł., Ważny 10 zł., dr. Opolski 10 zł., Stachiewicz 10 zł., Czapelski 2 zł., Gubrynowicz 10 zł., Romanowicz 10 zł., Epstein Max 15 zł., dr. Domaszewski 50 zł., dr. Rybicki 30 zł., Jasiński Aleks. 10 zł., Terenkoczy Wł. 10 zł., ks. Zabłocki 10 zł., ks. Hickiewicz 5 zł., ks. kan. Pawłowski 25 zł., ks. Turkiewicz 10 zł., ks. Hankiewicz 5 zł., Rewakowicz 10 zł., dr. Wilhelm Holzer 10 zł., dr. Marchwicki 100 zł., Graf 5 zł., dr. Vogel 5 zł., dr. Ciesielski 5 zł., Bauman 5 zł., Ernest Caro bankier z Berlina 100 zł. Gal. Bank kredytowy 300 zł.

— **Wpisy uczenie** do szkoły VI-klasowej żeńskiej im. Piramowicza i r. szkolny 1893/94 odbędą się do wszystkich klas i na kursa nauki dopełniającej w lokalu szkoły przy ulicy Wałowej l. 4 dnia 29, 30 i 31 sierpnia b. r. od godziny 9—12 przed południem i od godz. 3—5 popołudniu.

— **Zarząd kolonii wakacyjnej** dziewcząt, bawiącej w Morszynie, uwiadomienia rodziców i opiekunów, że kolonia wraca z Morszyna do Lwowa w sobotę, t. j. dnia 26 b. m. pomiędzy godziną 2 a 3 popołudniu. Wszystkie dzienniki lwowskie uprasza się o łaskawe powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

— **Konserwatorium** gal. Towarzystwa muzycznego ogłasza, że zapisy uczniów rozpoczynają się dnia 25 b. m. i trwać będą do 9 września, po którym to dniu tylko na podstawie §. 4 regulaminu uczniowie przyjęci być mogą. Egzamina wstępne rozpoczynają się 1 września.

— **Z „Sokoła”.** Z powodu zakończenia kursu gimnastyki, urządnego w czasie wakacji dla nauczycieli Towarzystw gimnastycznych związkowych, odbędzie się popis tegoż kursu we środę dnia 23 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali Sokoła. Po popisie odbędzie się wieczornica.

1) CIOCIA ANIELA.

(Ciąg dalszy).

Odpisywał jej bardzo spokojnie i obojętnie, bez żadnych mozołów, trzymając się lekkiego tonu jaki ona przybrała w listach i walczył ciągle, chcąc zapomnieć czarodziejkę, która — choć obecnie nie zasługiwała na to wcale — uparcie w sercu mu się rozsiadła.

„Widzę — pisała raz, a te słowa do tej pory tkwiły mu w pamięci — widzę z tonu listów pana, że gniewasz się na mnie... Jeżeli pan zamysłasz być dla mnie tak zimny jak twoje listy, to wolałabym nigdy już nie wracać... Myślałam, że pan zatęsknisz trochę za swoją panią, że mnie tobie trochę zabraknie, a tymczasem... Szalony jesteś panie Wacławie, żeby mi brać za złe, że młoda, zabawić się chciałam i wymknąć po za obręb wioski, gdzie świat deskami zabity. Szaleństwem jest trzymać kobietę z wyższymi dążeniami jak na uwieczni! We mnie niespokojny duch mieszka, żądny nowych wrażeń, widoków i ludzi, a cóżbym tam przy was robiła?... Przyrzadzała cioci orszadę w lecie, a lipowe ziółka w zimie i rozczulała się nad blaskiem księżycy, ocierając łzy fartuszkami zaplamionym ziemią, w której lewkonie sadziłam!... Wreszcie, może przy dobrej chęci nauczyłabym się robić powidlą, szynki marynować sławnym sposobem prababki, a w długie zimowe wieczory grać maryszka z proboszczem i ciocią! Gdyby nie moje nieocenione kuzynki, pewnie by mnie czekał ten los godny zazdrości... ale w obecnym stanie rzeczy chcę użyć życia, a gdy się postarzeję, dość będzie czasu na powidlą, księżycy, szynki i maryszka!”

Na ten list Wacław nie znalazł odpowiedzi, załamał tylko bezsilne dłonie... I przestał zupełnie pisać, gdy Cesia zamiast,

jak to było w projekcie, wrócić na lato na wieś, pojechała z kuzynkami za granicę. Na zimę znów... nie mogła się oprzeć prośbie kuzynek i została z nimi w mieście... Listy do panny Anieli przychodziły rzadko i krótkie bardzo, z ubolewaniem, że czasu na dłuższe nie ma.

Wacław przestał spodziewać się jej powrotu i unikał rozmowy o niewdzięcznej, ale panna Aniela, gdy tylko Wacław zjawił się u niej, nie umiała o czem innym rozmawiać, tylko o Cesi.

— Miałam dziś list — rzekła pewnego razu. — Cesia pyta o ciebie...

— O! — zawołał Wacław. — I cóż pyta?

— Pyta... czyś się już ożenił.

— Co? z kądże myśl podobna!

— E!... to dawne rzeczy... przypomniała sobie.

— Co przypomniała? przecie nie starałam się dotąd o żadną pannę!

— Tak, zapewne... ale dawniej mówiono... jeszcze jak Cesia tu była.

— Co mówiono? o kim?

— To właściwie pani Romanowa mi mówiła... ale nie masz się czego oburzać!... mówiła mi, że ty się o pannę Justynę starałeś...

— Ja, o pannę Justynę? ależ ani mi w głowie nie było!

— A jednak jeździłeś tam bardzo często...

— Jeździłem, to prawda... wypróbować młocarnię, którąśmy obydwaj z ojcem panny Justyny kupili!

— Ludzie to inaczej zrozumieli!

— Ludzie... to jest pani Romanowa i pani... a któż to Cesi powiedział? pewnie pani!

— A no, ja... przecie wiesz, że ci do brze życzę...

— Szczęśliwszy sposób okazania życzliwości! — szepnął Wacław do siebie. — A cóż Cesia na to powiedziała?

— Cesia... źle powiedziała! ale będziesz się gniewał?

— Ja? ręczę pani że nie! cóż powiedziała?

— Że... bardzo by dobrze było, abyś się już raz od niej... odczepił! Już co prawda, mój Waciu, byłeś dla niej czasami... za ostry!

— Tak pani znajduje? — rzekł wzburzony cały wyznaniem panny Anieli. Jeżeli takie zdanie pani i... panny Cecylii, to chyba naprawdę poszukam sobie żony, aby się od pań stanowczo... odczepił...

— Ależ Waciu!... ja nie! słowo ci daje... ja nie mam przeciwko tobie! owszem... kocham cię mój chłopcze i nie wiem co bym bez ciebie robiła... O mój Boże! czemuż ja mu to mówiłam!

Rozpaczył starszą pannę rozczuliła Wacława; uspokoił ją, zapewniając, że nie myśli ją opuścić i byłby dalej w Tymówce i słuchał cierpliwie gdy panna Aniela o swojej Cesi głośno marzyła.

Powoli, Wacław przyzwyczaił się do myśli, że Cesi nigdy już nie zobaczy i z czasem przyszedł do tego, że się z tą myślą pogodził.

Tymczasem nagle, bez zapowiedzenia, wróciła.

Chodząc wzdłuż i w szerz pokoju przez godzinę przeszło, daremnie łamał sobie głowę pytając sam siebie co ten przyjazd miał znaczyć, tak, bez żadnego uprzedzenia. Może kuzynki za mąż powychodziły? — ale przecie o tem panna Aniela by wiedziała! Może poprostu znudziła jej się włóczega i nie chce jechać znów z kuzynkami za granicę, wolała wrócić na wieś... a może co innego... ale co? Wacław nie myślał, że przekonane mu się będzie łatwo, co Cesi do powrotu skłoniło: pójchać do Tymówki, zapytała ją i koniec... może obawiał się, że tak zaufanie do niego straciła, iż mu prawdy nie wyzna, i myślał się dalej przypuszczeniami, aż nagle myśl nowa strzeliła mu do głowy. Tak! pewnie spotkał ją zawód!

Rozbijała wyobłążnia poczęła snuć cały romans, coraz dalej i dalej. Tak, spotkał ją zawód! Sądziła, że w wysokich twa-

rzystwach znajdzie stosowną dla siebie partę, a ponieważ los nie dopisał, wróciła...

A może... może przeczuwała uczucia swego opiekuna i dlatego uciekła wtedy od niego... Dziś, kiedy się nie lepszego nie trafiło, może jest gotowa oddać mu swoją rękę...

Niesprawiedliwy w swoim wzburzeniu, przejął się Wacław tą myślą i przypominając sobie rozmaite fakty, coraz więcej przychodził do przekonania, że jego przypuszczenia są prawdopodobne. Czyż nie była z nim zalotną? o tak, pamiętał doskonale, że nieraz tak bywał.

A ten jej wyjazd? Pojechała, aby mu się sprzeciwić, dokużyć, a potrosze i na to, aby użyć świata, którego rozrywek jej bronił. Była wyrachowaną i zalotną, bez serca i charakteru, a teraz pewnie jeszcze gorszą się zrobiła.

Oh! ale on nie da jej igrać z sobą! jeżeli ma jakie projekta, to Wacław od razu da jej do zrozumienia, że się pomyliła; zimno i stanowczo przetrnie od razu więzy, co go do niej przykuwały. Radziła sobie bez niego przez czas tak długi, niech radzi dalej sama! Są okoliczności w życiu, które zwalniają z najświętszych obowiązków...

Rozżalony Wacław nie chce jej widzieć, i gdy sądzi, że nadeszła pora, w której panie z kościoła będą wracać, oknem ucieka z pokoju i goni daleko w ogród, aby ich nie zobaczyć.

Wraca tak późno, że przerażony Antoni zimną zupę na stół podaje.

Podczas obiadu, którego Wacław prawie nie tknął, przychodzi kartka od panny Anieli, z prośbą, by Wacław przyjechał, gdyż ma bardzo ważny interes.

Kartka ta znowu sprzeczne uczucia rozbudza w sercu Wacława, ale cóż ma robić! Ociągając się, każe Antoniemu powiedzieć w stajni, aby zaprzęgano.

(Dalszy ciąg nastąpi).

N. M.

ściciel Rymanowa ś. p. Stanisław hr. Potocki zajął się zbadaniem źródeł. Analiza specjalistów galicyjskich i wiedeńskich jednoznacznie orzekła, że źródła te wydzielają silną szereg alkaliczną, jod, brom i lit zawierającą. Źródeł było ogółem dwanaście. Idąc za radą jednego z zasłużonych w kraju balneologów, postanowiono źródła te podzielić na trzy odrębne źródła. Wymagało to dużej pracy, znacznych nakładów, należało bowiem najpierw koryto rzeki Taby odwrócić a nowe łożysko tak urządzić, aby kapryśna ta rzeczka górską nie powróciła kiedy „pewnego pięknego poranku“ w dawne koryto.

(Dokończenie nastąpi).

Jan Zdora.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 22 sierpnia: pszenica 8-25 do 8-50, żyto 6-50 do 7-—, jęczmień 5-75 do 6-75, owies 6-50 do 7-—, rzepak 13-— do 13-50, groch 7-25 do 10-—, wyka 5-75 do 6-25, nas. lniane 11-75 do 12-—, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-75 do 6-25, hreczka — do —, koniczyna czerwona 60-— do 70-—, biała 65-— do 85-—, szwedzka — do —, kminek 24-— do 26-—, anyż 33-— do 34-—, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel 120-— do 150-—, spirytus 16-— do —. Waranty na wrzesień — do —. Usposobienie dobre

Linz: pszenica węg. 8-80 do 9-50, górno-austriacka 8-— do 8-50, żyto górno-aust. 6-80 do 7-50, węg. 7-60 do 7-75, jęczmień węgierski 8-40 do 9-50, górno-aust. — do —, górno-aust. pastawny 5-70 do 6-20, koniczyna — do —, nowa kukurudza 6-25 do 6-50, owies górno-aust. 8-10 do 8-70, czeski 8-50 do 8-90, nasienie lniane górno-aust. — do —, chmiel górno-aust. prima — do —, export — do —, sól austr. 14-— do 14-50, morawski 15-— do 15-50. Spirytus bez podatku pro 10.000 litr procent 17-40.

Wiedeń, 22 sierpnia. (Telegram Gasy Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2714 sztuk opasowego, 517 z paszy i 1207 sztuk chudego.

Razem 4438 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 337 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 192 sztuk chudych; z Bukowiny 527 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 557 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Targ był ożywiony. Ceny podniosły się o 1 do 2 zł.

Nie sprzedano 333 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 64 zł. 50 ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni 54 zł. — ct. do 61 zł. — ct., wyjątkowo po 62 zł. — ct. do 64 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 52 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 55 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do 65 zł. — ct.; krowy po 21 — ct. do 30 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct. do 30 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 46 zł. — ct. do 124 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 21 sierpnia b. r. zachorowało na cholera:

W powiecie nadwórniańskim: w Tatarowie ad Mikuliczyn 3 osoby, w Delatynie 4 osoby, w Dobrotowie 3 osoby, w Dorze 1 osoba.

W powiecie kołomyjskim: w mieście Kołomyi ani też w żadnej z gmin, w których dotychczas cholera występowała, nie zdarzył się w ciągu dnia 21 b. m. ani jeden nowy wypadek zachorowania. Natomiast w Oskresinie zachorowała wśród objawów podejrzanych jedna właścianka.

W powiecie śniatyńskim: w Tułukowie od d. 17 b. m. nie było żadnego nowego wypadku zachorowania. Dwoje pozostałych chorych są na drodze wyzdrowienia. Dnia 19 b. m. zmarł po krótkiej chorobie w Demyczu jeden mężczyzna, u którego dziś bakteriologicznie stwierdzono cholera.

W Czerniatynie, w powiecie horodeńskim i w Kasinie wielkiej, w powiecie limanowskim, zdarzyły się podejrzane wypadki choroby i śmierci (po jednym w każdej miejscowości), lecz badanie jest jeszcze w toku.

Zmarły zaś w dniu 21 b. m.: w Mikuliczynie 1 osoba, w Delatynie 2 osoby, w Dobrotowie 3 osoby, w mieście Kołomyi 1 osoba.

Według ogłoszonego w tych dniach programu Najj. Pan przybędzie do Innsbrucku, celem zwiedzenia tamtejszej wystawy krajowej i wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika Andrzeja Hofera, d. 28 września o godzinie pół do 8 rano. Monarcha zabawi w stolicy tyrolskiej do 30 września godziny 8 wieczorem.

Najd. Arcyksiążę Piotr Ferdynand przybył d. 19 b. m. z Wiener Neustadt do Wiednia, zaszczylił wizytą P. Prezesa gabinetu hr. Taaffego i odjechał przedwczoraj do Saleburga.

Najd. Arcyksiążę Józef Augustyn przybył wczoraj do Ischl.

Dzienniki wiedeńskie donoszą: W zeszły piątek odbyło się pod przewodnictwem hr. Taaffego posiedzenie Rady ministrów, na którym między innymi obradowano nad terminem zwołania Rady państwa. Rada ministrów miała się zdecydować na zwołanie Rady państwa w połowie października.

Według *Köln. Ztg.* zażąda pruski minister skarbu Miquel na wzmocnienie marynarki, 40 milionów marek.

Jako ustępstwo dla ruchu, który ma na celu rozwój rzemiosł i obronę ich w walce z przemysłem fabrycznym, ukazał się w Niemczech opracowany przez sekretaryat dla spraw wewnętrznych cesarstwa projekt Izby rzemieślniczych i rękodzielniczych, które, czuwając nad interesami drobnych producentów, mają zwracać głównie uwagę na wychowanie uczniów i terminatorów. O tę nową instytucję dopominali się oddawna katolicy i konserwatywni reformatorowie społeczni.

W organizacji konsulatów rosyjskich wprowadzone zostały znaczne zmiany. Pomiędzy innymi ustanowiono nowe etaty dla konsulatów generalnych: w Barcelonie, Berlinie, Jerozolimie, Meschedzie, Nowym Jorku, Stokholmie i Wiedniu, oraz dla 24 konsulatów, między tymi w Brodach, Czerniowcach, wreszcie jedenastu wicekonsulatów. Konsulat generalny w Korfu, konsulatory: w Wenecyi, Diarbekirze, Livorno i Palermo zostały zwinęte, podobnie wicekonsulat w Jarze. Jednocześnie asygnowano 15.000 rubli do rozporządzenia ministra skarbu na delegowanie agentów handlowych za granicę.

Rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych zwoła w jesieni komisję rabinów, celem przedyskutowania różnych kwestyj żydowskich, a w szczególności rozwodowej.

Według informacji dzienników petersburskich, z polecenia ministerstwa skarbu udaje się za granicę delegat, celem zwiedzenia rynków zbożowych Austrii, Francji i Włoch. Zadaniem delegata jest nawiązanie stosunków dla utworzenia drogi wywozowej zboża za granicę z pominięciem Niemiec. Jednocześnie dzienniki rosyjskie donoszą, iż z gubernij południowo-zachodnich udaje się w tym celu przedstawiciel ziemian miejscowych. Ten ostatni delegat, zaopatrzony w próbki zboża, zwiedzi Genuę, Marsylię, Londyn i Hamburg.

Król serbski rozpocznie d. 28 b. m. objazd po kraju i powróci do Belgradu dopiero 21 września. Do Obrenowacu towarzyszyć mu będą wszyscy ministrowie, ztąd zaś tylko prezes gabinetu dr. Dokicz, tudzież ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Rzymu, że przebieg manewrów włoskiej floty co do napadu i obrony włoskich brzegów, specjalnie miast: Spezzia, Livorno, Civita-vecchia i Neapolu, jest bardzo pomyślny. Po krótkiej przerwie, podczas której dwie eskadry zwiedzą król i książę Henryk pruski, otwarty zostanie peryod drugi manewrów, które zakończą się generalnym przeglądem. Książę Genuę, jako wice-admirał, który podczas pierwszego peryodu manewrów objął główną komendę, zyskał ogólną pochwałę.

Depesze z Paryża, donoszące o wyniku niedzielnych wyborów powszechnych, dają dotychczas tylko cyfrowe zestawienia, z których nie można sobie jeszcze wytworzyć jasnego wyobrażenia o składzie nowego parlamentu francuskiego. Pewną rzeczą jest to tylko, iż monarchiści utracili kilkadziesiąt

mandatów, a prawdopodobną to także, że socjaliści i w ogóle radykałsi ponieśli klęskę. Gdyby to ostatnie się sprawdziło, można by wynik wyborów francuskich już dla tego samego powitać z pewnym zadowoleniem. Aż w 155 okręgach będzie musiało przyjść do wyborów ścisłszych.

Gaulois donosi, że wiadomość o wyjeździe żony Korneliusza Herza z Paryża jest niedokładną. Pani Herz, jak utrzymuje ten dziennik, przeniosła się tylko do innego hotelu pod przybranym nazwiskiem.

W dziedzinie wypadków politycznych stoją na pierwszym planie rozruchy w Aigues-Mortes, tudzież demonstracje i dyplomatyczne kroki, jakie wypadki te wywołały. Według najnowszych depesz z Rzymu, rząd włoski z całą energią zarządził wszystko, aby tylko zatrzeć przykre dla Francji wrażenie demonstracji ludności włoskiej przeciw ambasadorowi francuskiemu — ale z równą także energią domaga się on, by republika dała Włochom zupełne zadośćuczynienie za obrazę i krzywdę, wyrządzoną narodowi i państwu włoskiemu w Aigues-Mortes.

O szczegółach akcji dyplomatycznej, przedsięwziętej przez rząd włoski, donoszą z Paryża, że ambasador włoski Ressimann zjawia się w piątek w paryskim ministerstwie spraw zewnętrznych, przyjęty został tylko przez dyrektora gabinetu. Minister Dupuy nie było w domu. W kilka godzin potem Ressimann otrzymał odpowiedź, że sprawozdanie prefekta departamentu Gard jeszcze nie nadeszło, ale że śledztwo sądowe zostało już wdrożone. Na zlecenie włoskiego ministra spraw zagranicznych, konsul włoski w Marsylii udał się na miejsce zaburzeń dla zbadania istotnego stanu rzeczy. Według ostatnich urzędowych sprawozdań, liczba ofiar dochodzi do piętnastu; między nimi ma być jeden Francuz. Rannych jest przeszło sześćdziesięciu, z tych wielu śmiertelnie. Trzystu Włochów obozuje opodal Aigues-Mortes. Nawet prasa francuska potępia przebieg zaburzeń. *Liberté* przyznaje, że Francja powinna dać Włochom pełne zadośćuczynienie.

Z Hiszpanii donoszą o nowych niepokojach. W skutek reorganizacji armii poczyniono zmiany w rozkładzie dywizyj. Wiele miast, posiadających dawniej sztaby dywizyj i silne garnizony, utraciło je; ztąd niezadowolone mieszkańcy, którzy ponieśli znaczne szkody materialne. Agitacje, jakie ztąd wynikły, przybrały widocznie znaczne rozmiary, kapitanowie generalni otrzymali bowiem rozkaz powrócić bezzwłocznie do miejsc swego urzędowania. Rząd dotąd oparł się wszelkim przedstawieniom przeciwko zmianom w armii. Ale jednocześnie z niezadowolaniem, wywołanym nową dyslokacją wojska, nastąpiły na wielu punktach kraju niepokoje, wywołane poborem podatków. Aresztowano w skutek nich wiele osób, niepokoje jednak jeszcze nie ustały.

Wczoraj miał Gladstone stawić w Izbie gmin wniosek, aby trzecie czytanie bilu o samorządzie w Irlandyi zakończyło się stanowczo najdalej w piątek bieżącego tygodnia.

Bezrobocie górników angielskich, jak było do przewidzenia, przybrało w niektórych okolicach charakter groźnych rozruchów i niepokojów, połączonych z rozlewem krwi. Powodem tych rozruchów była okoliczność, iż pewna część strejkujących górników przyjęła warunki właścicieli kopalni węgla i podjęła pracę; otóż robotnicy, którzy pozostali dalej w zmoiwie, postanowili przemocą zmusić pracujących kolegów do zaprzestania pracy. I tak w okręgu kumberlandzkim przystali właściciele kopalni na podwyższenie płacy, wynoszące 10 pre. płac dotychczasowych, skutkiem czego robotnicy powrócili do pracy. W Walii kilka towarzysów górniczych podwyższyło płacę nawet o 20 pre. Strejkujący robotnicy z innych okręgów nie chcą jednak walijskich robotników dopuścić do szybów, dopóki im także nie będzie płaca podwyższona. Skutkiem tego wszystkie drogi, prowadzące do szybów, osaczono wojskiem. W piątek około 20.000 strejkujących robotników z okręgu Rhondee ruszyło do miejscowości Merthyr Valle i Treharris, aby pracujących tamże robotników zmusić do porzucenia pracy. Z Adlershot wysłano 2000 żołnierzy piechoty i 1000 konnicy do Cardiff i Newport, celem zapobieżenia rozruchom w tych miejscowościach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 sierpnia. Wczoraj przybyło na tutejszy dworzec kolei Północnej 48 robotników włoskich, powracających z okolic nawiedzonych cholera. Po zbadaniu ich przez lekarzy i uznaniu za zdrowych, wszyscy udali się w dalszą podróż do Innsbrucku.

Kissingen, 22 sierpnia. (Tel. pryw.) Ciekawą mowę wypowiedział wczoraj ks. Bismarck do deputacji złożonej z blisko 1000 osób z Turynii. Oświadczył, iż bardzo mu przykro, że widzi, jak obecnie czynione są w Niemczech usiłowania celem podkopania podstaw konstytucyjnych i rozszerzenia cesarskiej władzy centralnej. Po Prusaków, którzy chcą stworzyć jednolite państwo pruskie, miał Bismarck zawołać: „Jesteście partykularystami; usiłowania dążące do utworzenia jednolitego państwa są niebezpieczne. Niemcy powinni być przywiązani do dynastji, dynastje do Niemiec“.

Rzym, 22 sierpnia. Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów zaznacza, że jeżeli onegdajsze demonstracje dały się wytlómaczyć tem, iż były tylko wyrazem wzburzenia, wywołanego pierwszemi doniesieniami o tragicznych wypadkach w Aigues-Mortes, to następne zaburzenia nie dadzą się usprawiedliwić i grożą niemilki dla Włoch następstwami. Okólnik zaleca gorąco prefektom, aby starali się utrzymać porządek i apeluje do współdziałania wszystkich dobrze myślących obywateli.

Rzym, 22 sierpnia. Zarówno tutaj jak i w wielu miastach prowincjonalnych usiłowano wczoraj wieczorem wywołać nowe demonstracje, policja i wojsko wkroczyły jednak wczas i nie pozwoliły na nie. — W Genui spalili demonstranci trzy wozy omnibusowe i zburzyli dwa kioski. — Wiele osób aresztowano. — W demonstracjach wczorajszych brały udział żywioły anarchistyczne.

Rzym, 22 sierpnia. W skutek przedwczorajszych demonstracji przeciw ambasadzie francuskiej, prefekt i dyrektor policji tej dzielnicy, w której znajduje się pałac ambasady francuskiej, zostali suspendowani. Minister spraw wewnętrznych mianował komisję śledczą, która ma zbadać, o ile na funkcjonaryuszach cywilnych lub wojskowych cięży wina, iż ostatnie w Rzymie zaburzenia przybrały tak znaczne rozmiary.

Neapol, 22 sierpnia. Z wielu domów powiewają żałobne chorągwie. Wczoraj przeciągały ulicami miasta tysiące ludności, wołające: Niech żyją Włochy! Precz z Francuzami!

Maddalena, 22 sierpnia. Król Humbert i książę pruski Henryk zwiedzili wczoraj warownie Caprery i zatrzymali się chwilę przy pomniku Garibaldiego. Przyjmował ich Menotti Garibaldi.

Bazylea, 22 sierpnia. Podczas wypadku na kolei pod Szafuzą nikt nie odniósł silniejszych ran lub skaleczeń.

Belgrad, 22 sierpnia. Skupeczyna została wczoraj zamknięta mową tronową.

Sofia, 22 sierpnia. Komunikat oficjalny zaprzecza w sposób jak najbardziej stanowczy pogłoskom o pojawieniu się cholery w Widyniu lub innej miejscowości, położonej nad Dunajem.

Paryż, 22 sierpnia. Słychać, iż rząd włoski doniósł rządowi francuskiemu, że żąda surowego ukarania głównych sprawców zaburzeń w Aigues-Mortes.

Paryż, 22 sierpnia. Ambasador włoski Resmann i prezes gabinetu Dupuy zamieniali wczoraj ustne oświadczenia, wyrażając obustronne ubolewanie nad wypadkami w Aigues-Mortes i demonstracjami we Włoszech, i przyrzekając ukaranie winnych.

Paryż, 22 sierpnia. Rezultat wyborów przedstawia się w sposób następujący: wybrano republikanów 312 (zyskali oni zatem 63 mandatów), socjalistów 30, pojednanych z republiką monarchistów 13, konserwatywnych 53. W 155 okręgach wyborczych będą musiały się odbyć wybory ścisłszych. Z 15 okręgów brak wiadomości o rezultacie wyborów.

Londyn, 22 sierpnia. Izba gmin odrzuciła 200 głosami przeciw 162 poprawkę Chamberlaina, zmierzającą do tego, aby rząd rozwiązał dzisiejszy parlament i odwołał się do nowych wyborów — a przyjęła rezolucję Gladstone'a, według której rozprawy nad bitem o samorządzie irlandzkim w najbliższy piątek ostatecznie będą zakończone.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 sierpnia 1893, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 330-25, Akcje kolei państwowej 295-50, Akcje tytoniowe 188 —, Anglo-austriackie 147 25, Union bank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 101-25, Renta papierowa —, 5-pre. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 239-30, liste zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, 4 1/2-pre. listy zastawne banku krajowego 100-50, 4 1/2-pre. pożyczka krajowa z roku 1893 100-20, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota —, za 100 marek 61-80. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kreehowiecki.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

Zarząd wojskowy ma zakupić sposobem kupieckim:

Abstellungs-Termin Termin dostawy		Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Dla wojsk. magazynu prowiantowego w				Für das Militär-Verpflegs- Filiomagazin in Dla filii wojskowego ma- gazynu prowiantowego w
		Krakau — Kraków		Tarnow — Tarnowie	Olmütz — Olomuńcu	Bochnia — Bochni
		Heu — otawa	Stroh — Słoma	Heu (Grummet) — Siano (otawa)		
		Meter-Centner — Cetnarów metrycznych				
October — Październik	1893	4 000	—	1 000	2 200	425
November — Listopad		4 000	—	1 000	2 000	425
December — Grudzień		4 000	2 500	1 000	2 000	425
Jänner — Styczeń	1894	4 000	2 500	1 000	2 000	425
Februar — Luty		4 000	2 500	1 000	2 000	425
März — Marzec		4 300	2 000	1 000	2 000	425
April — Kwiecień		4 400	2 000	—	2 000	425
Mai — Maj		4 400	2 000	—	2 000	425
Zuzamen — Razem		33.100	13 500	6.000	16.200	3.400

1. Die bezüglich, in Briefform deutlich abgefassten mit 50 kr. Stempelmarke versehenen Verkaufsangebote, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 12 Tagen gebunden sein dürfen, sind bis längstens 7 September 1893 10 Uhr vormittags an die Intendanz des k. u. k. I. Corps in Krakau, mit der Bezeichnung „Verkaufsangebot auf Heu und Grummet“, beziehungsweise „Stroh“ einzubringen.

Nachträglich, oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufsangebote, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

2. Anträge inbetreff des Heues sind alternativ auf Heu und Grummet im losen oder im gepressten Zustande zu stellen.

3. Die Verkaufsangebote können entweder auf das ganze Quantum oder auch nur auf kleinere Parthien der Bedarfsmengen bis 100 q herab gestellt werden, wobei sich aber die Militärverwaltung das Recht vorbehält, auch nur Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

4. Der Intendanz unbekanntene Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis u. z. wenn sie protokollierte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirksbehörde (in Städten mit eigenen Statuten vom Magistrate) bei der Intendanz des k. u. k. I. Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

Derartige Unternehmer haben weiters die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Percent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern.

Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirtschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution befreit.

Producenten (Landwirte) haben, sofern dieselben der Intendanz nicht schon bekannt sind, Zeugnisse der betreffenden landwirtschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufsantrage beizubringen, in welchen bestätigt wird, dass sie wirkliche Producenten sind und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen producirt wird.

5. Das lose Heu (Grummet) ist in Gebinden a 5 Kilogramm abzustellen, wobei das Strohband vorzuschlagen hat.

Jeder Offerent hat überdies anzugeben, welches Gutgewicht er per Metercentner Heu (Grummet) gewährt.

6. Die Abstellung der offerierten Artikel hat in die Depots der vorgenannten Verpflegsmagazine nach Weisung derselben und für die Militärverwaltung spesenfrei zu erfolgen.

Speziell bei Abstellung für das Militärverpflegsmagazin in Krakau hat dasselbe die freie Wahl zu bestimmen, ob die Abstellung in die Depots in Bastion IV oder in jene zu Podgórze und Zabłocie zu erfolgen hat.

7. Im Verkaufsantrage muss die Provenienz des Heues (Grummets), beziehungsweise des Strohes bestimmt angegeben werden.

Wird für die Abstellung die Begünstigung des Militärtarifes (im Rückvergütungswege) in Anspruch genommen, so ist die Provenienz wo möglich nach den Bezugsorten zu specificieren.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Specialtarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre, namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen, bestehen, welche noch billiger sind als der Militärarif.

8. Die Bezahlung erfolgt und zwar: für die in Krakau und Olmütz in den Monaten October und November, dann in Tarnów und Bochnia im Monate October l. J. abzustellenden Mengen sofort nach anstandsloser Übernahme; für die in Tarnów und Bochnia in den Monaten November und December l. J. dann in Olmütz und Krakau im Monate December l. J. einzuliefernden Quantitäten im Monate Jänner 1894 und für die im Jahre 1894 abzustellenden Mengen sofort nach anstandsloser Übernahme.

An diesem Zahlungsmodus wird auch dann festgehalten, wenn den Lieferanten bei genügend vorhandenen Depoträumen eine frühere Abstellung gestattet wurde.

9. Von Seite der Verkäufer findet die Entrichtung der Verzehrungssteuer nicht statt.

Die Stempelauslagen für die Quittungen aus dieser Lieferung zahlt das Ärar.

10. Das Heu (Grummet) und das Stroh müssen die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben und es wird in dieser Beziehung dann rücksichtlich der näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, auf das für die vorliegende Ausschreibung amtlich ausgefertigte und bei der Intendanz des k. u. k. I. Corps in Krakau, dann bei den Militärverpflegsmagazinen in Krakau, Olmütz und Tarnów und beim Verpflegsmagazine in Bochnia, ferner bei sämtlichen politischen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen, aufliegende Usancenheft vom 5 August 1893 zu Nr. 4188 hingewiesen.

Die Verkäufer haben im Verkaufsantrage ausdrücklich zu erklären, dass ihnen das erwähnte Usancenheft seinem vollen Inhalte nach bekannt ist und dass dasselbe, soweit es nicht durch die vorstehenden Bestimmungen modificirt wird, in allen Punkten für Abwicklung dieses Geschäftes beiderseits massgebend bleibt.

11. Die vorgeschriebenen Usancenhefte können bei den Militärverpflegsmagazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz gegen Erlag von 8 Kreuzern gekauft, beziehungsweise per Post bezogen werden.

1. Dotyczące w formie listownie ułożone, marką stempłową na 50 ct. zaopatrzone oferty cen sprzedaży, zobowiązujące nie na krótszy termin jak 12 dni, mają być oddane z napisem „podanie cen sprzedaży na siano“ i otawę (potraw), a względnie słomę najpóźniej do dnia 7 września 1893 r. o godzinie 10 przed południem w biurze intendatury c. i k. 1 korpusu w Krakowie.

Podania cen sprzedaży nadeszłe za późno, lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

2. Podania cen siana dotyczące należy alternatywnie na siano lub otawę (potraw) albo jako niewiązane albo prasowane podać.

3. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą ilość, albo też na mniejsze partie ilości potrzebnej, aż do 100 centnarów metrycznych, przyczem sobie zarząd wojskowy zastrzega prawo do zatwierdzenia także pewnej części z oferowanej ilości.

4. Intendanturze nieznanymi przedsiębiorcy mają się postarać o to, ażeby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy wystawione w razie, jeżeli są protokowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w każdym innym razie przez dotyczącą władzę polityczną (w miastach z własnym zarządem przez magistrat miasta) — do intendatury c. i k. 1 korpusu w Krakowie przed rozprawą przesłane zostało.

Tacy przedsiębiorcy mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

Producenci, gminy, jakoteż rolnicze towarzystwa są odnośnie do odstawy własnych produktów od kaucyi zwolnieni.

Intendanturze nieznani producenci (gospodarze gruntowi), mają dostarczyć świadectwo wydane przez dotyczącą towarzystwo rolnicze, w którym potwierdzonem być ma że oni rzeczywiście są producentami i że cała przez nich oferowana ilość z ich własnej pochodzi produkcji.

5. Niewiązane siano należy odstawić we wiązkach po 5 Klgr. z wyłączeniem wagi powrośła.

Każdy oferent winien nadto podać, jaką nadwyżkę dozwala na q siana (otawy).

6. Dostawa artykułów przedmiotem oferty będących ma się odbyć w składach wyż wymienionych wojskowych magazynów prowiantowych według wskazówek tychże i bez wszelkich wydatków ze strony zarządu wojska: atoli przy dostawie dla wojskowego magazynu prowiantowego w Krakowie należy według wolnego wyboru oznaczyć czyli dostawa do składów w bastyonie IV albo do takowych w Podgórzu lub Zabłociu nastąpić ma.

7. W ofercie musi być wyraźnie pochodzenie siana otawy (potrawu) a względnie i słomy podane, a gdyby zażądano posługiwania się taryfą wojskową (za wynagrodzeniem zwrotnem), to pochodzenie siana powinno być ile możności uwidocznionem, z której miejscowości ono pochodzi.

Zwraca się przytem szczególnie uwagę na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych w ogólnym obrocie, mianowicie, że przy naładowaniu całych osobnych wagonów naturalistów, zapłata za przewóz od takowych tańszą jest, aniżeli taryfa wojskowa.

8. Zapłata nastąpi, a mianowicie za odstawię bez zarzutu, w Krakowie i Olomuńcu ilości siana, w miesiącach październiku i listopadzie b. r. natychmiast, za odstawię ilości w Tarnowie i Bochni w miesiącach listopadzie i grudniu b. r. za odstawię ilości w grudniu b. r. dla Olomuńca i Krakowa w miesiącu styczniu 1894, a za odstawię ilości w roku 1894 natychmiast po należytem odbiorze.

Ten sposób zapłaty będzie i wtenczas miał miejsce, gdy dzierżawcom przy wystarczającym składzie i wcześniejsza odstawa dozwoloną została.

9. Od przedsiębiorców podatek konsumcyjny się nie opłaca.

Przepisane należytości stempłowe od kwitów tejsze dostawy ponosić będzie Zarząd wojskowy.

10. Siano (otawa, potraw) i słoma musi pod względem jakości posiadać własności przepisane dla tego artykułu i zwraca się uwagę odnośnie co do tego, jakoteż wszelkich bliższych warunków, mających służyć do podstawy do zawarcia układu sprzedaży na zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usance Heft) z dnia 5 sierpnia 1893 r. nr. 4188, który dla dotyczącej rozprawy urzędownie wystawiony — w biurze Intendatury c. i k. 1 korpusu w Krakowie, jak i w magazynach zaopatrzenia wojska w Krakowie, Olomuńcu, Tarnowie i w filialnym magazynie w Bochni, dalej we wszystkich politycznych władzach powiatowych i Towarzystwach rolniczych krajowych się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

Przedsiębiorcy mają w podaniu cen sprzedaży i wyraźnie oświadczyć, że wyż wymieniony zeszyt warunków sprzedaży (Usance-Heft) w całej osnowie znają i że tenże zeszyt o ile wyż podane bliższe określenia tegoż doniesienia treści warunków w tymże zeszytzie zawartych nie znoszą, we wszystkich punktach dotyczących załatwienia ich interesu sprzedaży obustronnie zobowiązująć ma.

11. Przepisane zeszyty warunków (Usance-Heft) można nabyć w wojskowych magazynach prowiantowych w Krakowie, Tarnowie i Olomuńcu za złożeniem 8 ct., względnie mogą być takowe także pocztą przesłane.

12. Bei den erwähnten Verpflegsanstalten können auch die erforderlichen Informationen eingeholt werden.

13. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen genießen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche allen landwirtschaftlichen Corporationen im Intendantbezirke bekanntgegeben wurden, und dortselbst erfragt, beziehungsweise eingesehen werden können.

Von der Intendanz des k. u. k. I. Corps.

Krakau, am 5 August 1893.

L. 4206 [5098 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 47 zł. 91 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 18 września 1893 i dnia 12 października 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 204 w Inwałdzie położonej, dłużnika Franciszka Jankowskiego własnej.
Cena wywołania 1095 zł.
Wadyum 110 złr.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, 30 maja 1893.

L. 1108 [5124 3—3]
W dniach 13 września i 11 października 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Radłowie, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 161 w Biskupicach, Walentego Marcinkowskiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku pto 200 zł. z pn.
Cena wywołania 869 zł. 40 ct.
Wadyum 86 zł.
Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Jan Maczyszyn.
Radłów, dnia 30 lipca 1893.

L. 1383 [5122 3—3]
W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 14 września i 12 października 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 188 w Przybyśławicach, Wojciecha Woźniaka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego pto 100 zł. w. a. zpn.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Radłów, dnia 4 sierpnia 1893.

L. 4478 [5084 3—3]
Celem zaspokojenia wierzycielności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie 2500 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 września i 25 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności Nr. 228 w Sokołowie wykazami hipotecznymi 680 i 1339 objętej, Mojżesza i Judyty Bergerów względnie Racheli Hammersfeld i nieletnich Lajki, Abrahamy Laiby i Sary Hammersfeldów własnej.
Cena wywołania 3950 zł. względnie 3900 zł.
Wadyum 395 zł. względnie 390 zł.
Warunki licytacyjne w sądzie można przejrzyć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Karola Rampelta c. k. not. w Sokołowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 27 czerwca 1893.

L. 1777 [5090 3—3]
Concurrenz-Kundmachung.
Vom k. k. Lottoamte zu Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg-Linzer Collectur Nr. 107—343 in Lemberg Bernadiner-Platz Nr. I im Wege der öffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.
Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Collectur betrug bei einem je 4%igen Provisionsbezüge nach dem Durchschnitt der Jahre 1890—2 für beide Spielsammlungen zusammen 1112 fl. 76 kr.
Als Lottokautio werden 2300 fl. im effectiven Werthe gefordert und es können die näheren Bedingungen beim k. k. Lottoamte in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.
Vom k. k. Lottoamte für Galizien und die Bukowina.
Lemberg, am 16 August 1893.

L. 1057 [5192 1—3]
Dnia 18 września 1893 i dnia 19 października 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lkons. 228 w Iwanówce położonej, wykazem hipotecznym l. 22 tej gminy objętej, w sprawie Mojżesza Brandesa przeciw Hawryle Bezapalków o 297 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 670 zł.
Wadyum 67 zł.
Przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej się sprzeda.
Resztę warunków licytacyjnych do przejrzenia w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Biliński notaryusz w Skałacie.
C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, dnia 30 czerwca 1893.

L. 3443 [5176 1—4]
Dnia 18 września 1893 i dnia 18 października 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. 198 w Kamionkach położonej, wyk. hip. l. 575 tej gm. objętej.
Cena wywołania wynosi 100 zł.
Wadyum 10 zł.
Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzyć.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata dr. Erlicha w Skałacie.
C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, dnia 2 sierpnia 1893.

L. 1272 [5173 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie od Michała i masy spadkowej Rozalii Czarnotów przypadającej w resztującej kwocie 281 zł. 29 ct. w. a. odbędzie się dnia 19 września i 20 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności bez numeru w Dornbachu położonej, wedle lwh. 57 gm. Dornbach Michała i Rozalii Czarnotów po połowie własnej.
Cena wywołania wynosi 1400 zł.
Wadyum zaś 140 zł.
Resztę warunków przejrzyć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Leżajsk, dnia 15 lutego 1893.

L. 1271 [5172 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie przeciw Ozyaszowi Gotlieb i Sarie Beili 2 im. Gotlieb pto 300 zł. odbędzie się dnia 19 września i 20 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 191/a w Leżajsku położonej, wedle lwh. 267 gminy Leżajsk Ozyasza Gotlieb i Sary Beili 2 im. Gotlieb po połowie własnej.
Cena wywołania wynosi 300 zł.
Wadyum zaś 30 zł.
Resztę warunków przejrzyć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Leżajsk, dnia 18 lutego 1893.

L. 5810 [5123 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 57 zł. 77 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Jędrzeja Kotwy sprzedaż posiadłości lwh. 40 w Wat Rudzie dłużnika Wojciecha Gulika własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 20 września i 18 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Maczyrupa c. k. notaryusz.
Cena wywołania 1607 zł. 70 ct.
Wadyum wynosi 160 zł.
Radłów, dnia 31 lipca 1893.

L. 2291 [5032 1—3]
Tarnobrzski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Mendla Grossa w kwocie 42 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 września i 3 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja połowy realności l. 392 w księżce gruntowej gminy Tarnobrzeg na rzecz spadkob. Moskalskiego zapisanej.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata dr. Rebena w Tarnobrzegu.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
Tarnobrzeg, dnia 24 lipca 1893.

L. 10633 [5096 1—3]
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Piotrowi Pukalec o zapłacenie kwoty 66 zł. odbędzie się dnia 22 września 1893 i dnia 27 października 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr.

12. W wyż wymienionych magazynach wojskowych mogą być również udzielone dotyczące informacje.

13. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznanymi będą pewne osobne uwzględnienia i ułatwienia, a które podane zostały do wiadomości wszystkim stowarzyszeniom rolniczym łączącym w obrębie intendatury i tamże przez strony interesowane przejrzone być mogą.

Z Intendatury c. i k. I Korpusu.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1893.

20 przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 152 ks. gr. gminy kat. Pikulice objętej, dłużnika Pawła Pukalec własnej protokołem de praes. 16 kwietnia 1889 l. 4608 egzekucyjnie oszacowanej.
Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł.
Wadyum zaś 10% tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu, z substytucją adw. dr. Hillela.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie i wyciąg tabularny można przejrzyć w tusądowej registraturze.
Przemyśl, 30 czerwca 1893.

L. 4071 [5147 1—3]
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie w kwocie 170 zł. zpn. dnia 15 września 1893 i dnia 17 października 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż połowy posiadłości lwh. 1891 i 500 objętych, w Skawinie położonych, Franciszka Jodłowskiego własnych, i całej posiadłości lwh. 747 w Skawinie położonej, Bronisławy Muszyńskiej własnej, z tem, że posiadłości te każda z osobna sprzedane zostaną.
Cena wywołania wynosi dla połowy posiadłości lwh. 391, 229 zł. wadyum 50 zł. dla połowy posiadłości lwh. 500, 114 zł. wadyum 25 zł., dla posiadłości lwh. 747, 220 zł. wadyum 50 zł.
Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.
Skawina, dnia 24 lipca 1893.

L. 5504 [5142 1—3]
W dniach 18 września i 23 października 1893 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzycielności ogólnego rodzico krejowego Zakładu dla Galcyi i Bukowiny w kwocie 166 zł. 75 ct. zpn. przez sąd tutejszy licytacja 1/3 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 44 ks. Zabokruki objętego, spadkobierców Fedka Hurmana własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 400 zł. Poręczne 10 pre.
Kurator wierzycieli ck. notaryusz Teofil Waydowski z Bóbrki.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 18 czerwca 1893.

L. 6241 [5013 1—3]
Vom Seiten des k. k. Bezirks Gerichtes in Mikołajów wird bekannt gegeben dass zur Herein bringung der Forderung des Margule Schwamm im Betrage 295 fl. O. W. s. N. G. die neuerliche öffentliche Feilbietung des als Hipotek für die exekvirte Forderung zu Gunsten des Margule Schwamm dienenden laut Post 1, karte C. des Hipotekenausweises Nr. 616 der Katastralgemeinde Rozdół im Lastenstande der sub Nr. 26 liegenden dem Selig Seif und der Beile Seif eigenthümlich gehörigen Realität zu Gunsten des Aron Hauser intabulirten Schuldforderung vom 1200 fl. s. N. G. am 19 September und 24 Oktober 1893 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichte vorgenommen, dass diese Summe beim ersten Termine unter um, oder über den Ausrufungspreis 1200 fl., Cm. oder 1260 fl. Ö. W., beim zweiten Termine aber auch darunter veräußert werden wird.
Das Vadium beträgt 10 pre. des Ausrufungspreises. Die übrigen Bedingungen und der Tabularauszug können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.
Für die unbekanntes Gläubiger wurde der Kurator in der Person des Josef Palidowicz aus Mikołajów bestellt.
Mikołajów, den 20 August 1890.

L. 5986 [5125 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz Antoniego Gienzy sprzedaż posiadłości lwh. 52 w Ryłowie Maryanny Podgórskiej własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 20 września i 18 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w sądzie.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.
Cena wywołania 822 zł.
Wadyum wynosi 82 zł.
Radłów, dnia 31 lipca 1893.

L. 5986 [5125 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz Antoniego Gienzy sprzedaż posiadłości lwh. 52 w Ryłowie Maryanny Podgórskiej własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 20 września i 18 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w sądzie.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.
Cena wywołania 822 zł.
Wadyum wynosi 82 zł.
Radłów, dnia 31 lipca 1893.

L. 184 [5195 1—3]
Sąd w Trembowli przyjmie zaraz dyktaryusza dokładnie obznajomionego z manipulacją.
Płaca 20—25 zł. miesięcznie.
Zgłoszenia pisemne ze świadectwami do Naczelnictwa adresować.
W Trembowli, 18 sierpnia 1893.

L. 2597 [5126 1—3]
W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 20 września i 18 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 50 w Ryłowie Jana Miki własnej, na rzecz Jana Golika pto 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 1605 zł. 40 ct.
Wadyum 160 zł. a. w.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Maczyszyn c. k. notaryusz.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w sądzie.
Radłów, dnia 4 sierpnia 1893.

L. 4210 [5171 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 138 zł. 75 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Hindy Kranz w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości l. w. h. 9 i 10 gminy kat. Łańcut objętych, dłużnika Ludwika Wojnarskiego, a właściwie tegoż oświadczonego spadkobierców własnych, w dwóch terminach mianowicie dnia 23 września i dnia 25 października 1893 każdym razem o godzinie 9 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Hanusz w Łańcucie.
Wadyum wynosi co do połowy pierwszej realności 22 zł. 50 ct. co do połowy drugiej realności 20 zł.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 14 lipca 1893.

L. 5987 [5121 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz Antoniego Gienzy sprzedaż posiadłości l. w. hip. 803 w Borzeinie Jana Podgórskiego i lwh. 52 w Ryłowie Maryanny Podgórskiej własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 20 września i 18 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w sądzie.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.
Cena wywołania od realności lwh. 803 w Borzeinie wynosi 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Cena wywołania od realności lwh. 52 w Ryłowie wynosi 822 zł.
Wadyum 82 zł.
Radłów, dnia 31 lipca 1893.

L. 5100 [5232 1—3]
Dnia 14 września i dnia 19 października 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności a) połowy realności objętej wyk. hipot. l. 187 gminy Janów Antoniego Süssa i Emilii Süss własnej. b) 4/6 części ciała hipotecznego l. wyk. hipot. 183 księgi grunt. gm. kat. Janów Antoniego Süssa własnych i c) 4/12 części ciała hipotecznego l. 184 tej gminy Antoniego Süssa własnych a to każda z osobna na rzecz Julii Korobejko dla wydobywania sumy 500 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania połowy realności jak a) 167 zł. 50 ct. a. w. 4/6 części realności jak b) 146 zł. 67 ct. a. w. zaś 4/12 części jak c) 73 zł. 33 ct. a. w.
Wadyum 10 pre. ceny wywołania.
Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzone w tusądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank.
C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 30 czerwca 1893.

Konkursa.

L. 184 [5195 1—3]
Sąd w Trembowli przyjmie zaraz dyktaryusza dokładnie obznajomionego z manipulacją.
Płaca 20—25 zł. miesięcznie.
Zgłoszenia pisemne ze świadectwami do Naczelnictwa adresować.
W Trembowli, 18 sierpnia 1893.

L. 43 [5187 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Krościenku poszukuje dyktaryusza, któryby szybko i czysto pisał za miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 20 zł. a. w.
Świadectwa potrzebne.
Krościenko, 20 sierpnia 1893.

Upadłości.

[5133 2-3]
Przy izraelickiej trzyklasowej szkole ludowej w Bolechowie jest opróżnioną posadą nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i widokiem pobierania wyższej płacy w razie objęcia kierownictwa szkoły.
Podania o tęż posadę przyjmującą podpisana zwierzchność do 15 września 1893.
Zwierzchność wyznaniowa izraelicka.
Bolechów, 18 sierpnia 1893.

L. 1213 [5157 2-3]
Za zgodą Reprezentacji gminnych i na podstawie uchwały Wydziału Rady powiatowej z dnia 2 maja 1892 l. 1136 rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w porozumieniu z c. k. Starostwem w Brodach konkurs na prowizoryczną posadę pisarza gminnego okręgowego w Pieniakach z roczną płacą 607 zł. a. w.

Pisarz okręgowy pobierać będzie płacę swą z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu i obowiązany będzie co najmniej dwa razy w miesiącu być własnym kosztem w 10 gminach do okręgu wcielonych i załatwiać wszelkie sprawy wchodzące w zakres działania Zwierzchności gminnych według instrukcji udzielonej przez Wydział powiatowy.

Podania o nadanie tej posady wnoszone być mają do podpisanego Wydziału powiatowego najpóźniej do 1 października b. r., zaś nadana posada winna być objęta z dniem 1 stycznia 1894.

Do podania własnoręcznie pisanego należy dołączyć:

- metrykę chrztu wykazującą nieprzekroczony wiek 40 lat;
- świadczenie lekarskie co do stanu zdrowia;
- świadczenia szkolne;
- świadczenia służbowe stwierdzające fachowe uzdolnienie do piastowania tej posady;
- świadczenie moralności.

Od kandydatów wymaga się znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Brodach, dnia 3 sierpnia 1893.

L. 119 [5177 1-3]
Dyktaryusz sądowy z pięknym szybkim piśmie, wykazanego nienagannego zachowania się znajdzie zaraz umieszczenie.
Płaca miesięczna 20 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Ustrzyki, 18 sierpnia 1893.

Kuratele.

L. 9713 [5129 3-3]
Małżonkowie Wiktorja ze Stolarzewiczów Komunicka i Marcin Komunicki z Żywca uznani zostali za marnotrawnych.
Kuratorem dla tychże ustanowiono Wojciecha Kleczyńskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, 3 listopada 1892.

L. 4580 [5130 3-3]
Dla Wincentego Migdała syna Jana z Kolanowa z powodu niedołęstwa umysłowego ustanowiono kuratorem Jana Więcka z Kolanowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 11 kwietnia 1893.

L. 5172 [5127 3-3]
Oleksa Hupało syn Łucja z Kopytowa uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego Szymon Zarzycki.
Sokal, 14 kwietnia 1893.

L. 15458 [5116 3-3]
Dla Wasyla Pachółka z Chodaczkowa wielkiego, umysłowo chorego ustanowiono kuratorem Antoniego Pachółka z tejże wsi.
C. k. Sąd pow. m. del.
Tarnopol, dnia 26 lipca 1893.

L. 32400 [5110 3-3]
Wojciecha Golibródę z Mogiły umysłowo chorem uznano i Jana Golibródę z Mogiły kuratorem dlań ustanowiono.
C. k. Sąd deleg.-miejski.
Kraków, 13 sierpnia 1893.

L. 5232 [5140 2-3]
Anna Matwijiszyn córka Wasyla z Czech uznana została marnotrawczynią.
Kuratorem Fedko Mielniczek w Czechach.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 13 kwietnia 1893.

L. 7238 [5141 2-3]
Semko Ciukajło z Jasionowa uznany został marnotrawcą.
Kuratorem Józef Dworzanowski w Jasionowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 17 maja 1893.

L. 3706 [5162]
Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli masy rozbiorowej Moritza Bacha właściciela nowego bazaru w Przemyślu co do polikwidowanej dodatkowo należności zarządcy masy wyznaczam termin na dzień 25 sierpnia 1893 godzinę 10 rano bióro nr. 3 na który wszystkich wierzycieli edyktem zapraszam.

Zarazem zawiadamiam wierzycieli iż zarządca masy przedłożył mi projekt rozdziału funduszy masy który bądź u mnie, bądź też u zarządcy masy przejrzyć mogą.

Do wniesienia ewentualnych zarzutów przeciw temu projektowi wyznaczam termin do dnia 25 sierpnia 1893 na wypadek zaś wniesienia zarzutów do rozprawy w przedmiocie takowych termin na dzień 28 sierpnia 1893 godzinę 9 rano w biurze nr. 3. Przemyśl, 14 sierpnia 1893.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 114 [5161]
Do likwidacji dodatkowo przez Salamona Birnbauma i Jeti Birnbaum zgłoszonej wierzytelności do upadłości Pinkusa Selinger wyznaczam na koszt proszących na dzień 4 września 1893 o godzinie 9 rano i to ogłaszam w „Gazecie lwowskiej“.
Kraków, dnia 2 sierpnia 1893.

L. 10893 [5186 1-3]
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że w Borysławiu, w sklepie popadłego w konkurs handlarza tamtejszego Salamona Neumana przeprowadzoną będzie dnia 31 sierpnia 1893 i dnia 14 września 1893 zawiesz od godz. 9 rano sprzedaż publiczna złożonych w sklepie towarów bławatnych i urządzeń w inwentarzu masy opisanych i oszacowanych.

Na pierwszym terminie sprzedaż poniżej ceny szacunkowej nie nastąpi.

Inwentarz przejrzyć można u delegowanego do przeprowadzenia licytacji komisarza sądowego, c. k. notariusza p. Białowskiego w Drohobyczu.
Sambor, 12 sierpnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7747 [5184 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Perdzińskiego że dnia 11 czerwca 1893 do 7964 wnieśli przeciw niemu Edward i Marya Lasoccy skargę o zapłacenie sumy 35 zł. a. w. z pn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 września 1893 o godz. 9 przed połudn. tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniechania tych ostrożności wynikające mogące pozwanemu sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 19 czerwca 1893.

L. 3572 [5167 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia Ignacego Gadeckiego z miejsca pobytu niewiadomego że Antoni Gąsiorowski wniósł w dniu 9 lipca 1893 l. 3572 skargę przeciw niemu o zapłacenie 100 zł. w. a. oraz że skarga ta kuratorowi nieobecnego Janowi Chmura z terminem na dzień 5 września 1893 do rozprawy sumarycznej wyznaczonym — doręczoną została. Wzywa się zatem Ignacego Gadeckiego, aby potrzebnych dowodów kuratorowi w tej sprawie udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 30 lipca 1893.

L. 18964 [5196 1-3]
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że pan Jan Jurkiewicz c. k. notaryusz w Boryni wskutek przywołanego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 maja 1893 l. 8723 przeniesienia go na urząd c. k. notariusza w Lisku z dniem 20 sierpnia 1893 z urzędowania w Boryni ustępuje a dnia 22 sierpnia 1893 urzędowanie w Lisku obejmuje.
Lwów, dnia 16 sierpnia 1893.

L. 6477 [5174 1-3]
W skutek skargi Jana i Agnieszki Kózków z Wilczkowie pko Annie lo Zajęc, z 2o Heród z niewiadomego pobytu pto 43 zł. wyznaczony został termin na dzień 9 września 1893 o godzinie 9 z rana.
Kuratorem nieobecnego p. dr. Nowak adw. w Oświęcimie.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 9 sierpnia 1893.

L. 12012 [5204 1-3]

S p r o s t o w a n i e.
Odnosnie do ogłoszonego w numerach 172, 173 i 174 Gazety Lwowskiej edyktu z dnia 1 lipca 1893 l. 9664 dotyczącego sprawy firmy „Jakubowski et Jarra“ przeciw Aronowi Mojżeszowi Naglerowi pto 71 zł. 92 ct. prostej się zaszła w ogłoszeniu powyższego edyktu omyłkę w ten sposób, że w wierszu 3cim, 6tym i 11tym od góry w pomienionym edyktie miasto słowa „Frendlowi“ czytać należy „Frendowi“.
W Tarnopolu, 12 sierpnia 1893.

L. 1792 [5131 3-3]
Dnia 27 lutego 1893 do l. 1792 wniósł Chuna Grosbart przeciw Maryannie Stawarzowej pozew o 13 zł. 50 ct. w. a. z pn., w skutek którego termin do rozprawy drobiazgowej na 18 września 1893 godzinę 9 rano wyznaczono.

Niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Stawarzową wzywa się by na tym terminie w tutejszym sądzie się, stawiła lub ustanowionemu dla niej kuratorowi Piotrowi Czyżowi informacji udzieliła, gdyż inaczej sama sobie będzie musiała możliwe złe skutki przypisać.

Wojnicz, 29 czerwca 1893.

L. 15275 [4924 3-3]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zalesnego, że w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Tarnowa przeciw Józefowi Bąkowi i współnikom o 75 zł. zpn. dla niego kuratorem adwokata dra Holzera ustanowiono i wydany na pozew de pr. 4 czerwca 1893 l. 11290 nakaz zapłaty kuratorowi doręczono.
Tarnów, 3 sierpnia 1893.

L. 28864 [5086 3-3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 14 maja 1893 zmarł Andrzej Kochanowski aptekarz i właściciel realności — bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy tutejszemu sądowi nie jest wiadomem, czy i którym osobom oprócz pozostawionej wdowy, która się już do spadku oświadczyła, do powyższego spadku prawa dziedziczenia przysługują przeto wzywa tenże Sąd wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego do powyższego spadku jakie prawo dziedziczenia podnieść zamierzali, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego tem pewniej swe pretensje w tutejszym Sądzie zgłosili, i za wykazaniem swego prawa dziedziczenia, swe oświadczenie do tego spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek ten z tymi którzy się oświadczyli i swój tytuł do spadku wykazali przeprowadzony i im w miarę ich praw przyznany zostanie.
Lwów, 5 sierpnia 1893.

L. 18215 [5154 2-3]
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Włodzimierz Witoszyński reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 maja 1893 l. 8723 notaryuszem w Dubiecku zamianowany, złożony dnia 8 sierpnia przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.
Lwów, dnia 8 sierpnia 1893.

L. 5570 [4963 2-3]
Niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Ehrenzweiga zawiadamia się, że z powodu wniesionego przeciw niemu przez Abrahama Mühlroda pozwu z dnia 28 lipca 1893 l. 5570 o zapłacenie kwoty 41 zł. 45 ct. w. a. z pn., wyznacza się termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16 listopada 1893 o 9 godzinie przed południem ustanawiając dla niego kuratora w osobie p. Jana Mickiewicza w Mikołajowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, dnia 7 sierpnia 1893.

L. 4297 [4960 2-3]
Sąd powiatowy Kęcki celem doręczenia Henrykowi Neigerowi, Teodorowi, Feliksowi i Sprince Neiger, jako z miejsca pobytu niewiadomym tus rezolucji z dnia 19 kwietnia 1893 l. 2433 oraz dalszych zapasę mających w sprawie egzekucyjnej c. k. notariusza Juliana Sporna przeciw spadkobiercom Teresy Guttmanowej o zapłacenie należności 100 zł. w. a. z pn., ustanowił dla Henryka Neigera, Teodora, Feliksa i Sprince Neiger kuratora w osobie adwokata dr. Ksawerego Chrzanowskiego z Kęt i o tem tychże kurandów celem strzeżenia praw zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Kęty, dnia 7 lipca 1893.

L. 15409 [4973 2-3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia, że wskutek pozwu depr. 3 sierpnia 1893 l. 15409 przez Mojżesza Badera przeciw Janowi Draganowi o zapłacenie sumy wekslowej 25 zł. w. a. z pn. wniesionego dla Jana Dragana jako z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adw. dr.

Malawskiego ustanowiono, któremu powyższy pozew z wezwaniem na termin na dzień 18 sierpnia 1893 wyznaczony, doręczono.
Tarnów, dnia 10 sierpnia 1893.

L. 10420 [4903 2-3]
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dawida Ela Löfla, że na prośbę Simy Leibowicz zam. Eisen, de praes. 11 czerwca 1892 l. 8668 dla tegoż kurator Moses Leibowicz w Sanoku ustanowiony został i przeznaczona dlań uchwała z 19 marca 1892 l. 4589 temuż doręczoną została.
Sanok, dnia 27 lipca 1893.

L. 4798 [4926 2-3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Kaszowicza, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Wolf pod dniem 6 sierpnia 1893 l. 4798 pozew o zapłatę sumy wekslowej 350 zł. zpn., że dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Feliksa Gaszyńskiego z substytucją adw. dra Ignacego Steinhausa w Jasle i pierwszemu z nich nakaz zapłaty na powołany pozew wydany doręczono.

Wzywa Sąd zatem Walentego Kaszowicza, aby kuratorowi środków obrony swych praw dostarczył lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniechania sam poniesie.
Jasło, 6 sierpnia 1893.

L. 18409 [4932 2-3]
C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Hermana Grossbarta przeciw Stanisławowi Tyrcz z miejsca pobytu niewiadomego o 20 zł. a. w. zpn. dla Stanisława Tyrki kuratorem adw. dr. Gustaw Holzer ustanowionym został.
Tarnów, 15 lipca 1893.

L. 1026 [4980 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Cirlę Schapira, Sarę Schapira i Judę Herscha dw. im Schapira, iż na dniu 13 marca 1886 w Brodach zmarł tychże ojciec Mojżesz Schapira bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, że zatem wzywa ich aby w ciągu roku licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu do spadku swe oświadczenia wnieśli, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczeniymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem dr. Grossem adw. w Brodach przeprowadzone zostanie.
Brody, dnia 10 lutego 1892.

L. 15891 [4991 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie przeciwko Stefanowi Badowskiemu i spółn. o 300 zł. w. a., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Badowskiego kuratorem adwokata dr. Apfelbauma, tegoż substytutem adwokata dr. Rosta.
Tarnów, 10 sierpnia 1893.

L. 6515 [5011 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Kosowie ogłasza, iż celem doręczenia nieznannej z miejsca pobytu Parace Ropkaluk z Kosmacza uchwały z dnia 30 grudnia 1885 l. 16452 w sprawie Jankla Glöcksterna zgłoszenia prawa zastawu dla sumy 80 zł. w. a. z pn, na karcie C. realności wyk. hip. l. 757 gm. Kosmacz objętej, dla tejże Paraski Ropkaluk kurator w osobie adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 4 maja 1893.

L. 14593 [4997 1-3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia Herscha Falla, iż Aron i Jesaja Hocznier wnieśli przeciw niemu prośbę de praes. 14 września 1892 l. 13146 o dozwolenie intabulacji prawa zastawu dla sumy 101 zł z pn., na podstawie nakazu zapłaty z dnia 4 czerwca 1892 l. 7559, iż dla niego jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego, kuratora w osobie adwokata dr. Nebenzahla w Jarosławiu z substytucją adwokata dr. Segala ustanowiono i do rąk tegoż kuratora dotyczącą uchwałę zezwalającą na powyższą intabulację doręczono.

Jest tedy jego rzeczą bądź porozumieć się wcześniej z kuratorem, bądź innego zastępcę wymienić, ileż w razie przeciwnym skutki swego zaniechania sam sobie będzie musiał przypisać.
Przemyśl, 15 października 1892.

L. 4638 [4981 1-3]
C. k. Sąd pow. w Bukowsku zawiadamia nieobecnego Iwana Lewickiego, że uchwałę egzekucyjną z d. 31 grudnia 1890 l. 7988 ustanowionemu dlań kuratorowi Wasylowi Lewickiemu doręczono.
Bukowsko, 12 lipca 1893.

L. 10332 [5094 3-3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaskla Siegla, że przez Salomona Kupfermanna pod d. 8 lipca 1893 l. 10332 podanie o wykreślenie prenotację prawa zastawu na podstawie kontraktu najmu z dnia 18 lipca 1848 z Maryanną Czyżewską zawartego na rzecz Chaskla Siegla dla prawa żądania zwrotu kwoty czynszu 100 zł. m. k. z pn., w stanie biernym realności w. h. l. 1403 gminy katastralnej Stanisławów wniesione zostało i że takowe wraz z uchwałą wyznaczającą termin do przesłuchania stron na 19 września 1893 o godzinie 10 rano w tus. biurze III. Kuratorowi dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaskla Siegla w osobie dr. Sorscha ustanowionemu, doręczone zostało.

Wzywamy zatem Chaskla Siegla, by podał tutejszemu sądowi miejsce obecnego

swego pobytu oraz udzielił swemu kuratorowi potrzebnej do ochrony jego praw informacji.

Stanisławów, 15 lipca 1893.

L. 32756 [5108 3-3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa niniejszym posiadacza dokumentu zaopatrzonego napisem „dowód depozytu zachowawczego“ wystawionego przez Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem we Lwowie dnia 15 czerwca 1887 nr. 294 opiewającego na imię Kornel Suchodolski i na sumę 3000 zł. wa. w 4 1/2 proc. listach zastawnych Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem z kuponami płatnymi 30 czerwca 1887 aby ten dokument w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci w

urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, że w razie przeciwnym rzeczony dokument za amortyzowany uznany zostanie.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 6089 [4940 3-3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Białka z Żywca, że na skutek toczącego się przeciw niemu sporu Franciszka Pośpiecha o ubezwładnienie kontraktu kupna i wpisu prawa własności względem połowy realności nr. 94 lwh. 94 w Żywcu 1/8 części realności lwh. 838 i l. w. h. 950 w Żywcu skargą de praes. 2 maja 1892 l. 3785 wszczętego celem doręczenia skargi i dalszego prowadzenia rozprawy ustanowionym został dla niego kuratorem adwokat dr. Władysław Bogdani w Żywcu.

Jest zatem rzeczą Józefa Białka temuż

kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, lub też innego pełnomocnika w tutejszym c. k. Sądzie ustanowić, inaczej zle skutki ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisać by musiał.

Żywiec, dnia 10 lipca 1893.

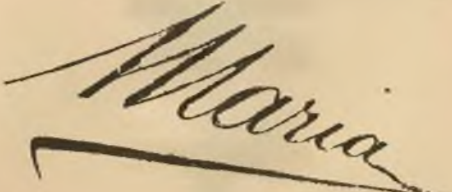
L. 10221 [5115 3-3]

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Siszę Speizera, że przeciw niemu wytoczył Izidor Verständig pozew o zapłacenie kwoty 57 zł. 21 ct. z pn. że dla niego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Uiberralla w Rzeszowie i kuratorowi pozew zadekretowany do rozprawy na dzień 11 września 1893 doręczone.

C. k. Sąd powiat. miej. del. Rzeszów dnia 29 lipca 1893.

Doniesienia prywatne.

Nowo założony
zakład artystyczno-
fotograficzny



Lwów,
ul. Fredry 1. 7.
(pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcje z najgorszych fotografii, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakresie artystyczno-fotograficznym wchodzące. Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petittem centa, tustym
petittem 2 centy.

Wyprawy szkolne jako to:
torby, teki, notatki, zeszyty,
rzemyki, bloki itp.
poleca w wielkim wyborze po nader
niskich cenach 1057
F. Niżałowski
Lwów, hotel Żorza.

Zmiana mieszkania.
Okulista
dr. Adam Szulistański
b. asystent kliniki ocznej, rady dr. B. Wieherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka obecnie we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 1. 10, II. piętro i ordynuje od godz. 12-1 w poł. i od godz. 3-4 po poł. 925

Łyżki stołowe (pod gwarancją dobroci) z alpaki tuzin 6.50, z chińskiego srebra 14. Łyżeczki do kawy z alpaki tuzin 3.25, z chińskiego srebra 7 za tuzin
poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny 1. 1** (naprzeciw Katedry) 215
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

Willa do sprzedania przy ulicy Długosza 1. 8 dom piętrowy z obszernym ogrodem. 1069

Młody inteligentny mężczyzna, biegły w języku niemieckim i polskim w mowie i piśmie, z pięknym piśmem, prosi o zajęcie w biurze lub do jakiegokolwiek manipulacji jako dyktaryusz lub prowadzenia korespondencji, ksiąg lub rachunków, dozoru robót itp. tu we Lwowie zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod B. B. poste restante Lwów. 1063

Skład komisowy 1916
wybornego koniaku
cała butelka zł. 2.50 do 3.70 i **szampana** francuskiego cała but. zł. 5, pół but. 2.50 utrzymuje
Papée & Kościcki
we Lwowie, ulica Trzeciego maja 1. 2

Bolesław Cybulski
we Lwowie, przy placu Maryackim
poleca: lodownię pokojową, maszyny amerykańskie do robienia lodów, maszyny do siekania mięsa, maszyny do tarcia migdałów, samowary rosyjskie mosiężne, tombakowe i niklowe, wagi dziesiętne, balansowe i zegarowe — wielki wybór okuć do drzwi i okien, pieców i kuchni. 991

Notaryusz w Lisku poszukuje rutynowanego pisarza z szybkim, czytelnym i pięknym piśmem, obznajomionego z tabulą i ze sprawami spadkowymi. Zgłoszenia pod adresem: Jan Jurkiewicz, notaryusz w Boryni. 1059

Pisarza poszukuje notaryusz w Peczeniżynie. Wynagrodzenie miesięczne w miarę uzdolnienia 25 do 30 zł. 1072

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ 452
Lwów, plac św. Ducha
(ul. Teatralna 1. 6 naprzeciw głównego odwachu),
poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewikiery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych, Wszelkie reparacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincyi załatwiamy odwrotnie

Jan Ihnatowicz 881
poleca
najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,
odszezególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania — mianowicie:

Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, rezedowa, kanwaliowa, Ylang-Ylang, Opoponax, Jokey-Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs, itp. Flakoniki po 25, 40, 75 ct. 1 zł. 150 itd.

Perfumy królowej Marysielki. Flakon 2 zł.
Woda lwowska, powszechnie uznana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długo trwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 zł. 50 ct.

Woda warszawska, odznacza się przyjemnym kwiatowym zapachem Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 zł. 80 ct.

Woda lewandowa, podwójna i wo-wo-ambrowa, są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct., zł. 1.20.

Woda marszałkowska jest ostatnim wyrazem w perfumeryi, albowiem wykwiintny, delikatny i niezwykle przyjemny zapach tej wody przewyższa wszystko, co dotychczas na tem polu zostało wynalezionem. Flakon duży z 1. mały 50 ct.

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po 15, 20, 25, et. 40, 50, 80, 1 zł. 1.50.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika 1. 3, i ulica Halicka w Krakowie Sukiennice 1. 20. w Czerniowcach Rynek 1. 2. — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Zmiana lokalu.
Mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że z dniem dzisiejszym przeniosłem swoją księgarnię i antykwarnię z ulicy Trybunalskiej na ulicę Jagiellońską 1. 15.
Katalogi gratis i franko. 1066
Z poważaniem
I. Leon Pordes.

Wyłączny skład dla Galicyi oryginalnych pługów, siewników i innych wyrobów
Rud. Sacka w Plagwitz pod Lipskiem,
S. A. Bubera Synów we Lwowie,
ulica Jagiellońska 1. 13.
Części składowe w zapasie. — Cenniki gratis i franko.
(Impressa) 1033

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22.
Fabryka sztucznych
NAWÓZÓW
Spółki komandytowej
Juliana Wanga we Lwowie
poleca po ponownie znizonych cenach, niższych, aniżeli jakakolwiek inna fabryka
roztworzoną kwasem siarkowym
mączkę kościaną i superfosfaty
z gwarancją najwyższych procentów składników i tej samej jak dotąd jakości. 1012

„THE GRESHAM“
Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Londynie.
Filia dla Austrii Wiedeń 1., Giselastrasse 1.
Filia dla Węgier Budapeszt. pl. Franciszka Józefa 5 i 6
we własnym domu.
Aktywa Towarzystwa dnia 31 grudnia 1892 franków 125,305.151. Roczne dochody w premiach i procentach 31 grudnia 1892 fr. 22,840.056. Wypłaty zabezpieczenia i rentowe udziały za wykupna itd. od czasu istnienia tow. (1848) fr. 271,905.620. W ostatnim 18-miesięcznym okresie podano nowych wniosków na 125,732.050 fr., tak, że ogólna suma od czasu istnienia stowarz. postawionych wniosków wynosi franków 1,853,916.605. Prospekta i taryfy, na podstawie których towarzystwo policę wystawia, jak i formularze wniosków wydają pp. ajenci we wszystkich większych miastach austro-węgierskiej monarchii i przez filie dla Austrii i Węgier.
we Lwowie dom bankowy Goldstern i Löwenherz. 786

Mariacelskie krople żołądkowe
sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem
C. Brady w Kromieryżu (Morawa),
stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.
Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.
Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.
Składniki są podane.
Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** do nabycia w
Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch, apt. Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, apt. dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Wewiński, Tytus Łazowski — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Miedziaka — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Brodach apt. Broisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., H. Grünspann — w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Zobos — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie u apt. W. Heinea, — w Dolinie apt. F. M. Traufelner — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Heschel, — w Jeziernie apt. Czernyński, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Krański — w Husiatynie apt. Czerński, Piekarski — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Zopatynie apt. St. Grünfeld — w Mielnicy apt. Krokowski — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedzmirski — w Pomorzanych apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz, — w Przemyslanach apt. E. Baranowski — w Olesku apt. A. Kofer w Radziechowce apt. J. Jankiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwinski — w Samborze apt. Aleksiewicz, Maresch — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Sokalu apt. E. Wysocki — w Stryju apt. Chalbazy, Komorowski, Karol Jahr — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Jamrogiewicz i Kahane — w Tłumaczu apt. Wine. Szankowski — w Turce apt. spakobierców M. Piątek, — w Zbarażu apt. J. Krüh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petosch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski. 19

